

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . M 4,400
z dostawą do domu M 4,500

Na prowincji 760

z przesyłką poczt. M 4,500.0
Za granicą . . . M 6,000.00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

200.000 Mk

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Na Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

Traktat czesko-francuski.

Niemal nazajutrz po podpisaniu traktatu wersalskiego zaczęły się ujawniać coraz głębsze przeciwieństwa polityki angielskiej i francuskiej.

Początkowo mogło się wydawać, że płyną one z różnego tylko odnoszenia się Anglii i Francji do sprawy należnych od Niemiec odszkodowań i że, gdy Francja, która armie niemieckie barbarzyńsko niszczyły podczas wojny, domaga się bezwzględnie wynagrodzenia jej tych strat, Anglia, po zabranii Niemcom wszystkich kolonii i zniszczeniu ich floty, chciałaby się okazać na przyszłość dla nich względniejszą i uchronić je od ostatecznej gospodarczej ruiny.

Ale wkrótce okazało się, że różnica poglądu angielskiego i francuskiego dotyczy nie tylko kwestii odszkodowań, że we wszystkich niemal zagadnieniach polityki europejskiej Anglia zajmuje odmienne od Francji stanowisko. Ujawniło się to w stosunku i do sprawy Górnego Śląska, i zbrojnego konfliktu Grecji z Turcją i najazdu bolszewickiego na Polskę i konferencji genueńskiej.

Anglia i Francja reprezentują dwa różne, wręcz przeciwstawne systemy zabezpieczenia pokoju i równowagi europejskiej.

Francja opiera pokój i równowagę polityczną Europy na sojuszach obronnych państw zainteresowanych w utrzymaniu istniejących granic — Anglia na swoim pozostawieniu, narzuconem państwom europejskim przy pomocy Ligi Narodów i konferencji czy kongresów międzynarodowych, w którychby, wraz z dominjami miała głos przemożny. Niepowodzenie konferencji genueńskiej i porażka konferencji przez Anglię Grecji spowodowały upadek najskrajniejszego przeciwnika „pokoju angielskiego” Lloyd George’a.

Sys. em francuski okazał się jedynie realny.

Z przyjęciem wszakże do rządów w Anglii partji pracy — zaczęły się znów usilne zabiegi dyplomacji angielskiej o rozszerzenie Ligi Narodów przez wprowadzenie do niej Rosji i Niemiec, o powszechne rozbrojenie, o „naprawę” obowiązujących dziś traktatów nowymi jakimiś uchwałami międzynarodowymi.

Mamy aż nadto powodów niefiducji do rozjemstwa międzynarodowych trybunałów, konferencji lub kongresów, w których Anglia ma głos przeważający. Ewentualne wprowadzenie do nich Niemiec i Rosji musiałoby zwiększyć jeszcze tę naszą niefiducję.

Nie zapomnieliśmy nie tylko o nauce roku 1920, gdy wielkie mocarstwa narzuciły nam warunki propozycji rozjemstw, zamykające Polskę w granicach ściśle etnograficznego terytorjum, by następnie za wyjątkiem Francji, pozostawić nas własnemu losowi, kiedy armie bolszewickie przekroczyły Bug. Pamiętamy również, jak konwencjonalna była interwencja mocarstw przeciwko Rosji w 1863 r. i jak łatwo godziło się angielskie poczucie międzynarodowej sprawiedliwości z rozbiorem Polski.

Równowaga polityczna wschodniej Europy nie jest jeszcze ustalona. Co wiosną, idąc z Rosją, sowieckiej, jak

Od wydawnictwa.

Wstętek ponownej zwwyżki wszystkich kosztów produkcji dziennika, w szczególności papieru i druku, zdziwoleni jesteśmy w ślad za innymi pismami w Warszawie, Krakowie i Lwowie podwyższyć z d. 1 lutego cenę pojedynczego numeru i prenumeraty, a mianowicie:

Numer w pojedynczej sprzedaży od piątku 1 lutego

250.000 mk.

w prenumeracie w miejscu bez dost.	7,300.000
z dost. lub przes. poczt.	7,500.000
za granicą	12,000.000

przyczem Wydawnictwo zastrzega sobie prawo żądania dopłaty na wypadek konieczności dalszego podwyższenia ceny pojedynczego numeru i prenumeraty w ciągu miesiąca.

Wszystkich P. T. Prenumeratorów prosimy uprzejmie o wpłacenie powyższej prenumeraty z ewentualnymi założeńiami najdalej do 5 lutego, a to dlatego, że po tym terminie ze względu na olbrzymie koszty wydawnictwa wstrzymamy bezwzględnie wysyłkę dziennika.

Dla P. T. Prenumeratorów zamiejscowych załączamy równocześnie czek.

ongis z „dzikich pól” niepokojące wieści.

Musimy być realistami w polityce międzynarodowej, kierować się w niej faktami a nie doktrynami. Faktem zaś jest, że dziś i na długo jeszcze o stosunkach międzynarodowych rozstrzygać będzie nie „międzynarodowa sprawa wiedziwość” ale układ sił.

I dla tego nie widzimy innej naprawy gwarancji pokoju, jak sojusz

państw zainteresowanych w utrzymaniu istniejących granic, zapewniające im zbrojną przewagę nad państwami zainteresowanymi w rewizji powojennych traktatów.

Traktat francusko-czeski wzmacnia system sojuszu, urwalajacych obecnie układ prawno-państwowy Europy. Jest więc dla nas korzystny.

Stanisław Grabski.

Subskrypcja na akcje „Banku Polskiego” rozpoczęła.

Warszawa. (Tel. wł.) 29 stycznia. Wczoraj w oddziale głównym PKKP. rozpoczęła się subskrypcja na akcje „Banku Polskiego”. Mimo, że warunki subskrypcji ogłoszono dopiero w nie-

dziele tłum osób pospieszyl do PKKP. ze złotem i walutami podpisując się na akcje. Na prowincji subskrypcja rozpocznie się dopiero w drugiej połowie bieżącego tygodnia.

Konferencja Poincare'go z Jasparem.

Bruksela. (PAT.) Jak donosi „Etoile Belge” w naradach między Poincarem a Jasparem osiągnięto porozumienie we wszystkich poruszonych sprawach.

Paryż. (PAT.) Omawiając narady Poincare'go z Jasparem, w czasie których osiągnięto porozumienie co do wytycznych wspólnej polityki obu państw, podaje „Petit Parisien” następujące szczegóły dotyczące zasad tej polityki: Co się tyczy sprawy, separatystów w Palatynacie, to rządy francuski i belgijski są za tem, aby sprawa ta została przekazana konferencji ambasadorów, która miałaby się wypowiedzieć co do kompetencji wysokiej komisji w Koblencji. Jednocześnie konferencja

ambasadorów mogłaby rozpatrzyć sprawę działalności niemieckich stowarzyszeń patriotycznych w strefie Koblencji. Sprawa komunikacji kolejowej wangielskiej strefie okupacyjnej, jako sprawa mniejszej wagi mogłaby być uregulowana na miejscu. W zasadniczej sprawie, jaka jest eksploatacja Zagłębia Ruhry, mająca dla państw okupacyjnych znaczenie zastawu, Francja pomimo wszystkich względów, jakie posiada dla interesów angielskich, nie może zaniechać eksploatacji przynoszącej już dzisiaj poważne rezultaty. Pod tym względem stanowiska rządów francuskiego i belgijskiego są naizupełniej zgodne.

Groźba nowego strajku w Anglii.

Londyn. (PAT.) Podczas gdy strajk kolejarzy zakończył się, zanoszą się na nowy wielki strajk w Anglii. Jutro rozpocznie się konferencja delegatów Związku robotników dokowych z pracodaw-

cami. Pracodawcy odrzucili bowiem żądanie dodatku 2 szylingów do płac minimalnych. Strajk robotników wywołałby ogromne zaburzenia w gospodarce angielskiej.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetrowy: w zwykłych ogłoszeniach gr. 5, w nadesłanem i w nekrologii gr. 13, w kronice, repertuar, dział gospodarczy paski w tekście gr. 16, po kronice gr. 13, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 20, Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 3, kupno i sprzedaż za słowo gr. 4, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 5, dla poszukujących pracy gr. 2, Z zastrzeżeniem nużej 25 prc. Zagrzmne o 50 prc. drożej.

Ceny ogłoszeń w złotych, według urzędowego kursu franka wal. notowanego codziennie w Słowie Polskiem.

Z DNIA.

SPADEK DOLARA.

Warszawa. (Tel. wł.) 29 stycznia. Dolar spadał w dalszym ciągu, wskutek tego zafiarowanie walut obcych wzrosło. Wczoraj PKKP. skupiła bardzo znaczna ilość walut nie prawie nie sprzedając.

ZMIANY W ROZPORZĄDZENIACH DEWIZOWYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) 20 stycznia. W najbliższym czasie ukaże się w Dzienniku ustaw rozporządzenie zmieniające niektóre postanowienia rozporządzenia dewizowego z dnia 27 listopada ub. roku. Na podstawie tego rozporządzenia niektóre banki mają otrzymać prawo prowadzenia oprocentowanych rachunków w walutach obcych oraz przyjmowania wkładów w tych walutach i udzielania pożyczek. Kwota marek polskich, jaka będzie można wywozić zagranicę będzie podwyższona do równowartości 1000 złp.

NADZWYCZAJNY KOMISARZ DLA SPRAW KREDYTU I OSZCZĘDNOŚCI.

Warszawa. (Tel. wł.) 29 stycznia. Dowiadujemy się, że Rada Ministrów na posiedzeniu dnia 28 stycznia powołała przy ministerstwie skarbu nadzwyczajnego komisarza dla spraw kredytu publicznego i oszczędności społecznej. Do zakresu działalności nowego komisarza należy:

a) Opracowywanie wniosków dotyczących wypuszczenia państwowych pożyczek krótko i długoterminowych, konwersja i konsolidacja wyemitowanych już pożyczek, zasad i warunków akcji kredytowej państwowej, instytucji kredytowych państwowych i przez państwo subwencjonowanych, reorganizacja względnie fuzjonowanie tych instytucji.

b) Kierownictwo akcją rozprzedaży przez państwo emitowanych pożyczek.

c) Wglądanie bezpośrednio, względnie przez osoby delegowane w działalność instytucji kredytowych państwowych i przez państwo subwencjonowanych.

d) Szerzenie ducha oszczędności w społeczeństwie i propaganda lokaty w państwowych papierach procentowych.

Naczelnym komisarzem będzie mianowany prof. R. Rybarski.

WALORYZACJA PŁAC ROBOTNICZYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) 29 stycznia. Postawie NPR. oraz członkowie „Polskiego Zjednoczenia Zawodowego” odbyli wczoraj konferencję z premierem Grabskim, któremu przedłożyli memoriał, domagający się waloryzacji zarobków tj. przeliczenia płac w stosunku do cen artykułów pierwszej potrzeby, a nie do walut obcych. Premier oświadczył, że pracodawcy chcą zwaloryzować płace według walut obcych, on sam zaś uważa przedłożony projekt za racjonalniejszy i rozważy go. Premier przy tej sposobności ponownie wyraził swoje zdanie o konieczności uchwalenia ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Benesz o polityce Czecho-słowacji.

Benesz w wywiadzie udzielonym redaktorowi „Daily Telegraphu“ odnośnie do położenia w Europie środkowej oświadczył, że polityka czeska nie uległa żadnej zmianie i że dąży ona, jak dążyła dotąd, do odbudowy europejskiego pokoju, do konsolidacji gospodarczych i finansowych stosunków i do wzmocnienia Ligi Narodów. Czechi zmniejszyli w tym roku budżet swój z 22 miliardów na 17 i zamierzają w roku przyszłym obniżyć budżet do 14 miliardów. Gdy przed dwoma laty wydatki na armię stanowiły 20 procent budżetu, to obecnie stanowią już tylko 17 procent, a w przyszłym roku będą stanowiły zaledwie już 13 procent. Siła zbrojna Czecho-słowacji uległa znacznej redukcji, bo z 150.000 do 115.000 ludzi.

W celu przywrócenia Europie pokoju i ogólnej współpracy na kontynencie Czechi prowadzą konsekwentnie politykę zawierania traktatów i na tej drodze starają się dojść z wszystkimi sąsiadami do tego pałtu gwarantowanego, bez którego ostateczne rozbrojenie nie da się pomyśleć. Szczęśliwie ta sama tendencja została — powiada p. Benesz — przez nas znaleziona także i w państwach Małej Ententy, rozszerzyliśmy nasze porozumienie z Austrią i to samo uczyniliśmy w stosunku do Polski.

Stosunki nasze z Węgrami w ostatnich czasach znacznie się polepszyły. Traktat zaś nasz z Francją jest istotnie czynnikiem uregulowania spraw europejskich i stabilizacji naszych stosunków z państwami sąsiednimi.

Polityczne orientacje Węgier.

Na węgierskim zgrupowaniu narodowym poseł Bogya (narodowiec) oświadczył, że głównym celem węgierskiej polityki jest osłabienie Małej Ententy i rozbięcie pierścienia, jakim Węgry zostały otoczone. Największymi wrogami narodu węgierskiego są Czechi, którzy reprezentują ideę wielkościowiańską. W osłabieniu Małej Ententy leży przyszłość Węgier. Właściwą orientacją Węgier jest orientacja włoska. Dlatego należy stworzyć rynek węgierski dla produkcji włoskiej, a natomiast wyprzeć z Węgier towar czeski. Czecho-słowacja potrzebuje niezbędnie rynku węgierskiego i stan ten uzależnia gospodarczo Pragę od Pesztu. Traktat jugosłowiańsko-włoski nie jest dla Węgier szkodliwym, gdyż umożliwia Włochom swobodny wjazd na Małą Ententę.

DOKOŁA KONFERENCJI BAŁTYCKIEJ.

Ryga. (AW.) Projektowane konferencje państw bałtyckich w dalszym ciągu są żywo omawiane na łamach prasy zainteresowanych krajów. Co się tyczy projektowanej przez rząd litewski konferencji w Kownie, to jak się okazuje dotychczas, żadne z państw zainteresowanych zaproszenia na konferencje nie otrzymało.

Premier litewski Galwanaskas oświadczył, że program konferencji kowieńskiej przedewszystkiem miałby na celu omówienie spraw politycznych celem ustalenia wspólnych wytycznych postępowania. Drugim z kolei punktem byłoby omówienie sprawy jednolitej organizacji defenzywno-militarnej Łotwy, Estonii i Litwy. Przedewszystkiem chodziłoby tu o możliwość jednolitej współpracy sztabów generalnych tych państw. Wreszcie konferencja kowieńska zajęłaby się ustaleniem zasad zbliżenia na polu gospodarczym między tymi trzema państwami. W razie gdyby na konferencji kowieńskiej osiągnięto porozumienie w sprawie polityki zagranicznej, wysunęłaby się sprawa ściślejszego zbliżenia politycznego Łotwy, Litwy i Estonii.

Marysieńka i Kopernik wyświetlają obecnie PRZYGODY ALBERTINIEGO

Dramat w 6 wielkich aktach z LUZIANEM ALBERTINIM, najsilniejszym artystą filmowym, ulubieńcem publiczności w głównej roli. 492

Najpierw Niemcy potem Rosja.

Berlin. (PAT.) „D. Allg. Ztg.“ z Londynu. Zda się, że Macdonald wbrew swoim pierwotnym zamiarom przełoży kwestie rosyjską na Radzie na drugi plan, aby przede wszystkim wyjaśnić stosunek Anglii do Francji i Belgii i aby unikając jakiegokolwiek kroku, któryby mógł urazić drażliwość Francji, dojść do porozumienia z Francją. Jeżeli obecne rokowania dyplomatyczne odniosą skutek, wówczas prawdopodobnie nastąpi w krótkim czasie wspólna konferencja obu koalicyjnych premierów.

Londyn. (PAT.) Angielski przedstawiciel w komisji reparacyjnej sir John Brandbury przybył do Londynu i odbył konferencję z kancleżem skarbu w kwestii reparacji. Powrócił on jeszcze dzisiaj do Paryża.

Londyn. (PAT.) Wywiad z Macdonaldem, ogłoszony w dzienniku „Quotidian“ i orędzie Macdonalda, wystosowane do Indii, nastąpiło przed objęciem urzędu przez Macdonalda. Od czasu objęcia urzędu nie udzielił Macdonald wywiadu żadnemu dziennikarzowi. Nie należy jednak z tego wnosić, aby główne zasady jego polityki, przedstawione w wywiadzie i w orędziu, nie odpowiadały jego dotychczasowym zapatrywaniom. Z drugiej jednak strony nie należy sądzić, aby dalsze kroki w dziedzinie polityki zagranicznej, zwłaszcza dotyczące Rosji, miały się ujawnić w najbliższym czasie.

Londyn. (PAT.) Macdonald przyjął w

Foreign Office posłów mocarstw zagranicznych, poczem odbyło się posiedzenie gabinetu. Według „Evening Standard“, ukończył już Macdonald badanie szeregu dokumentów i materiałów dotyczących Rosji, ruchu separatystycznego w Palatynie, reparacji i innych ważniejszych kwestyj zagranicznych. Premier ma zamiar zgodzić ze wszystkimi swoimi ministrami uprawiać bardziej bezpośrednią i rozleglejszą politykę zagraniczną.

Londyn. (PAT.) Wedle wiadomości źródeł, premier angielski i jego szef gabinetu usiłują, jak to już wiadomo, utrzymać ententę. Prawdopodobnym jest, że premier zaproponuje wkrótce konferencję europejską, która by się zajęła następującymi sprawami: uregulowaniem spraw spornych europejskich łącznie z reparacjami, uregulowaniem długów międzykoalicyjnych, omówieniem stosunków handlowych i rozszerzeniem działalności Ligi Narodów. Na pierwszym planie polityki Macdonalda jest rozszerzenie zakresu działalności Ligi Narodów. Jest on głęboko o tem przekonany, że jeżeli Niemcy, Rosja i Stany Zjednoczone przystąpią do Ligi Narodów, wówczas będzie otwarta droga do ogólnego rozbrojenia i ogólnego stanu pokojowego. Macdonald ma zamiar działać o ile możności w zgodzie z Francją.

Polityka wobec Indji.

Londyn. (AW.) Jedno z politycznych stronnictw hinduskich, które utrzymywało przyjazne stosunki z obecnym premierem Mac Donaldem, wysłało do niego powitalny telegram z okazji objęcia przezeń rządów. W odpowiedzi na to Mac Donald wysłał depeczę, w której między innymi znajduje się na-

stępujący ustęp: Żadne stronnictwo w Anglii nie da się zastraszyć groźbą lub polityką, zmierzającą do zahamowania aparatu rządowego w Indjach. Jeżeli wśród Hindusów znajdują się takie grupy, które lęczą się, że podobna taktyka wobec Anglii jest możliwa, zawiadają się srodze w swych nadziejach.

Posel Skirmunt u Mac Donalda.

Londyn. (PAT.) W poniedziałek, 28 bm., premier Macdonald udzielił pierwszego posłuchania kolejno wszystkim posłom, akredytowanym przy dworze angielskim. Rozmowa z posłem polskim Skirmuntem dotyczyła stosunków w Europie wschodniej oraz zamierzeń politycznych w zakresie

skarbowości polskiej i związanego z niemi pokojowego programu rządu polskiego. Premier angielski okazał dla tych spraw żywe zainteresowanie i wyraził chęć pozostawania z posłem polskim w częstym osobistym kontakcie.

Sprawa pożyczki francuskiej dla Rumunii.

Paryż. (PAT.) „Echo National“ stwierdza, wobec angielskich doniesień, jakoby rząd rumuński, zmęczony długiem czekaniem, zrezygnował z pożyczki francuskiej, że poseł rumuński Antonescu oświadczył na „Quai d'Orsay“, iż ze względu na obecne trudności finansowe Francji, rząd rumuński coła swoje zadanie udzielenia mu kredytu.

Wiedeń. (PAT.) „W. Allgem. Ztg.“ z Paryża: Kilka dzienników angielskich

doniosło, jakoby rząd rumuński zawiadomił rząd francuski, iż Rumunia zrezygnowała się z pożyczki francuskiej 100 milionów franków. Wiadomość ta nie jest prawdziwą. Sprawa pożyczki znajduje się obecnie w senacie i tylko nowe fiskalne projekty ustaw odrzuciły na pewien czas załatwienie tej sprawy.

Traktat włosko-jugosłowiański.

Rzym. (PAT.) Według doniesienia prasy, traktat włosko-jugosłowiański składa się z konwencji i protokołu dodatkowego. Konwencja obejmuje trzy główne i dwa dodatkowe artykuły, które dotyczą czasu trwania konwencji i zarejestrowania jej w Lidze Narodów. Pierwszy artykuł traktatu zobowiązuje obie strony do neutralności w

razie wojny, art. 2 przewiduje spólną działalność obu krajów w razie obrony wojskowej, oraz współpracę w dziedzinie gospodarczej. Mieszana komisja rzeczoznawców w najbliższych dniach ma ostatecznie zrehabilitować tekst aneksu, który ma zawierać klauzule ratyfikacji gospodarczej. Aneksy te mają być podpisane za miesiąc w Białogrodzie.

Z komitetu rzeczoznawców.

Londyn. (PAT.) Komitet ekspertów, powołany przez komisję reparacyjną dla zbadania stanu finansów Niemiec, posunął o tyle naprzód swoje prace, że sprawozdanie tegoż komitetu w ostatecznej ustalonej formie przedłożone zostanie komisji reparacyjnej już około połowy lutego br.

Berlin. (PAT.) Według informacji „B. Tageblatt“, gabinet Rzeszy znaczną większością głosów wypowiedział się

za dalszem ponoszeniem kosztów w związku z okupacją Zagłębia Ruhry. Decyzja powyższa gabinetu poprzedzoną została gwałtowną mową ministra finansów Rzeszy Luthera, skierowaną przeciw dyrektorjatowi niemieckiego Banku reutowego, który jak wiadomo zabiegał u rządu Rzeszy w celu spowodowania decyzji w kierunku wprost odwrotnym.

Sprawa Kłajpedy.

Sekretarz Generalny Ligi Narodów otrzymał telegram od p. Normana Davisa, w którym tenże zawiadomił go, iż przyjmuje funkcję przewodniczącego Komisji, powołanej do opracowania projektu Statutu dla terytorium Kłajpedy.

Rada Ligi Narodów dnia 17-go grudnia 1923 r. powołała osobną komisję z prezesem Amerykaninem na czele, w skład której weszli jako członkowie przedstawiciel Szwecji i przedstawiciel Szwajcarii wyznaczeni przez prezesa Komisji tranzytowej i komunikacyjnej, w porozumieniu z Prezesem Rady Ligi i sprawozdawcą sprawy kłajpedzkiej w Radzie Ligi. Zadaniem tej komisji jest przedstawienie na najbliższej sesji Rady Ligi w marcu br. raportu o stanie rzeczy w Kłajpedzie oraz o wszelkich nowych uwagach rządu litewskiego. Dla zbadania położenia na miejscu, Komisja uda się w najbliższym czasie do Kłajpedy w towarzystwie członków sekcji tranzytowej i politycznej Sekretariatu. Dopiero na podstawie raportu tej komisji R. L. poweźmie decyzję, aby położyć kres trudnościom jakie wynikły wskutek trudnościom, jakie wynikły wskutek nieprzyjęcia przez Litwę statutu Kłajpedy, opracowanego przez Kom. Ambasadorów.

GDAŃSK POD PANOWANIEM GULDENA.

Gdańsk. (AW.) „Baltische Presse“ stwierdza, że od trzech miesięcy Gdańsk stoi, a raczej upada pod panowaniem guldena. Po zerwaniu z marką niemiecką stosunek guldena tymczasowego do dolara wyrażał się liczbą 5.25, obecnie wyraża się liczbą 5.92. Temsamem hasło „Precz z dolarem“, które rozbrzmiewało tak głośno przy przejściu Gdańska do guldena, jakkolwiek uzasadnione pod względem politycznym nie okazało się dość silne, aby pokierować przebiegiem życia gospodarczego. Z konsekwencją niemiłą dolar pozostał jedynym i najlepszym miernikiem wartości. Poziom cen, według ostatnich danych statystycznych od 15 grudnia do 15 stycznia wzrósł o 22 proc., co spowodowane zostało niżką kursu guldena, względnie niżką kursu funta szterlinga.

KOMUNIKACJA POCZTOWA Z ROSJĄ.

Warszawa. (PAT.) Delegacja polska do spraw repatriacji w Rosji komunikuje, że istniejący przy delegacji w Warszawie wydział pocztowy zostaje zwinięty z dniem 1 lutego. Korespondencja z Rosją odbywać się będzie nadal za pośrednictwem głównego urzędu pocztowego.

POMNIKI DLA LENINA.

Londyn. (PAT.) Reuter z Moskwy. Kongres republik sowieckich postanowił zmienić nazwę Piotrogród na Leningrad oraz w każdym znaczącym mieście postawić pomnik Lenina. Członek kandyduje na miejsce Lenina.

DOCHODY LITWY KOWIEŃSKIEJ.

Kowno. (AW.) Ogłoszone zostało szczegółowe zestawienie dochodów Litwy Kowieńskiej od początku jej istnienia do r. 1922. Na dochody w r. 1922 złożyły się następujące pozycje: podatki bezpośrednio 630.000 dolarów (8.2 proc.), podatki pośrednie 2.376.000 dolarów (42.2 proc.), religia 725.000 dolarów (9.5 proc.), koleje żelazne 534.000 dolarów (5.9 proc.), opłaty stempłowe 452.000 dolarów (8.1 proc.), i domeny 413.000 dolarów (7 proc.). Zestawienie wykazuje wzrost podatków pośrednich przy jednoczesnym zmniejszeniu się podatków bezpośrednich. Ogólna suma dochodów w r. 1923 jest mniejsza niż w r. 1921.

Germanofilskie echo.

Proces p. Lednickiego przeciwko „Gazecie Warszawskiej”.

Warszawa. (Tel. wł.) 29 stycznia. W procesie Lednickiego przeciwko redaktorowi „Gaz. Warsz.” p. Wasilewskiemu odezwały się echo, tłumione starannie od czasów powstania Polski germanofilskiej działalności rozmaitych naszych luminarzy.

Pan Lednicki uczuł się dotkniętym artykułem „Gazety Warsz.” z r. 1920, w którym powiedziano, iż nie zasługuję na zaufanie pod względem narodowym. Sprawa dopiero teraz stanęła na porządku dziennym i zaraz w pierwszym dniu rozprawy przyniosła sensację w postaci listu byłego ministra spr. zagr. w Rosji porucznicy Tereszczeki do pana Ignacego Szebeki. W liście tym Tereszczenko opisał usiłowania pośredniczenia między Niemcami a Rosją, podjęte przez p. Lednickiego. List ten zawiera następujące ustępy:

„Wielce Szanowny Panie Ignacy Albertowicz! Niech mi Pan pozwoli dokonać listownie przerwaną rozmowę. Za naszym ostatnim widzeniem się zastanawiałem się nad sprawą pokojowych porozumień (prywatnych, pół urzędowych i urzędowych), czynionych Rosją w ciągu 1917 roku przez państwa centralne. Przeszkodziło nam w rozmowie — nawiąże teraz nie zerwana. Znamy się Panu usłowania, czynione przez lewicowca szwajcarskiego Grimma, przy pomocy też znającego szwajcarskiego ministra spraw zagranicznych Hofmanna. Znamy jest również druga ofenzywa pokojowa, niewątpliwie i Panu inspirowana, Erzbergera, przy współudziale finansistów państw centralnych i urzędowych informacji. Trzeci próba, o której nie zdążyliśmy pomówić, odbyła się w następujących okolicznościach:

W połowie sierpnia, jeśli się nie mylę, powróciłem ze Stockholmu p. Lednicki, który tam wyjechał za pozwoleniem i aprobatą rządu rosyjskiego na konferencję polskich działaczy politycznych. Pierwsze moje widzenie się z nim po jego powrocie nastąpiło u mnie w gabinecie ministra spraw zagranicznych późnym wieczorem, ponieważ bardzo nalegał, aby go przyjąć niezwłocznie tak, że umyślnie wyjechałem z posiedzenia Rady tymczasowego, żeby się z nim widzieć. Rozmowa nasza zaczęła się od krótkiego sprawozdania z konferencji, która odbyła się w Sztokholmie i oceny jej wyników. Pan Lednicki zatrzymał się szczegółowo nad charakterystyką uczestników, a zwłaszcza na roli, jaką odegrał hr. Roztworowski, który, według niego, przywiózł nietylko za pozwoleniem rządu niemieckiego, lecz w charakterze jego pełnomocnika. Hr. Roztworowski, będąc w przelocie w Berlinie, odbył szereg konferencji z kierownikami polityki niemieckiej, przyczem rozwinęła zeszła na sytuację w Niemczech. Zwraca podkreślił to, co słyszał jeszcze dawniej, że Niemcy zdają sobie sprawę z konieczności zawarcia jaknajwcześniejszego pokoju, ale że i dla Rosji dotychczasowy udział w wojnie stał się samobójstwem. Że wiadomo mu, iż państwa centralne zgodziłyby się pójść na układy z Rosją na warunkach bardzo dogodnych, których Rosja nie osiągnęłaby nawet w razie tak zwanego „paix blanche”, stanowiącego jedyną obecnie możliwość zakończenia wojny. Hr. Roztworowskiemu znane są te warunki i wyjął z kieszeni notes. Lednicki odczytał mi z niego kilka oderwanych notatek: przywrócenie dawnych granic (do r. 1914), przyłączenie części Wschodniej Galicji, układ odpowiedni interesom Rosji w sprawie celnym, autonomia w sprawie umów handlowych. Wyслуchałem go do końca, nie przerywając, ale potem od razu przebrałem rozmowę uważając, że paszport dyplomatyczny, który mi dałem w imieniu celnym, nie dawał mi pełnomocnictwa do prowadzenia rozmów na temat, który, gdybym go nie znał, mógłby go skompromitować. Tak przerwałem rozmowę i pożegnałem go.

Nazajutrz około godziny 1 popołudniu byłem w interesie u Kiereńskiego. Powitał mnie słowami: „właśnie przed chwilą był u mnie Lednicki; ślad mu przyszło do głowy fakturowanie między nami a Niemcami”. Pokazało się, że Lednicki od rana, ponijając mnie wbrew zwyczajowi, prosił Kiereńskiego o posłuchanie i potwornie wyłożył propozycje Roztworowskiego.

Odczytanie listu i potwierdzenie jego treści przez świadka posła Szebeka wywołało niesłychane wrażenie.

Dzisiaj zeznawał także Roztworowski, dyrektor departamentu spr. zagr. Rady regencyjnej. Przyznał, że istnienie podał Lednickiemu warunki, na których mogłyby Niemce zawrzeć pokój i prosił o wysondowanie opinii rządu

rosyjskiego w tej sprawie. Jednakże warunki te zakomunikowane mu nie były przez konkretne osoby, ale on sam je sformułował na podstawie rozmów z niemieckimi politykami. Dlatego też akcja jego nie miała charakteru pośrednictwa. Lednicki różnił się w poglądach z Tymczasową Radą Stanu, był bowiem ententofilem, jednakże odmówił się do niej żyć.

Na pytanie jakim sposobem można było to pogodzić, p. Roztworowski odpowiedział: „Jest to jedno z tych wielkich nieporozumień, które wyłśnił historia”.

Następnie zeznawali przyjaciele p. Lednickiego i przedstawiali działalność jego na uchodźstwie.

S E J M.

Dyskusja nad ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Warszawa. (PAT.) Na życzenie kilku posłów spadło z porządku dziennego sprawozdanie komisji obrony pracy o poprawkach Senatu do ustawy o stosowaniu wskaźnika zmian kosztów utrzymania przy regulowaniu płac zarobkowych. Przy pierwszym czytaniu ustawy o stosowaniu na obszarze województwa śląskiego niektórych ustaw w sprawach wojskowych, zabrał głos p. Reger (PPS.) i przypomniał uchwałę Sejmu Ustawodawczego z 6 lipca 1922, zwalniająca Śląsk od służby wojskowej na 8 lat. Mówca oświadczył, że wprawdzie Sejm śląski powziął rezolucję domagającą się zniesienia tej uchwały Sejmu Ustawodawczego, ale rezolucja ta przeszła tylko wskutek przypadkowej większości na sali obrad, gdyby bowiem poddano ją pod głosowanie ludności cztery piąte ludności wypowiedziałyby się przeciw niej.

P. Kwiatkowski (Ch. D.) oświadczył w tej sprawie, że jako poseł Ziemi Śląskiej stwierdza, iż na wszystkich wiecach ludność domagała się zniesienia tej uchwały Sejmu Ustawodawczego. Mówca prosi w imieniu ludu śląskiego o jednogłośnie przyjęcie jego życzeń. Ustawę odesłano do komisji wojskowej, dokąd też odesłano w pierwszym czytaniu następujące projekty ustaw: o przymusowym wycofaniu mienia prywatnego z zasobionych działkami wojennymi obszarów państwa, ustawę uchylającą ustawę o uznaniu nazwisk przybranych podczas służby wojskowej oraz ustawę o gołębich powstowych.

Przysapiano do dalszych obrad nad ustawą wojskową. P. Matakiewicz oświadczył, że klub jego, przekonany wywodami ministra Sosnkowskiego, głosować będzie za dwuletnią służbą wojskową. Mówca sądzi, że oznaczenie służby wojskowej dla słuchaczy wyższych szkół oraz jedynych żywych rodzim, pierwszych na 18 miesięcy, a drugich na 5 miesięcy, nie jest właściwe i klub mówcy głosować będzie za skróceniem tego czasu. Również nie zgadza się klub na to, aby koszta poboru ponosiły gminy, a nie państwo. Taksamo nie wydaje się mówcy stosownym, aby koszty stawiania poborowego przed komisją przetrzącać na tego poborowego. Dalej jest klub mówcy za tem, aby rezerwistów i oficerowie rezerwowi byli traktowani jako element równowartościowy z resztą armii.

P. Diduch mówi, że w ustawie będącej przedmiotem obrad, jest 20 artykułów karnych, nie ma natomiast artykułu, któryby bronił czci żołnierza polskiego. Dlatego mówca wnosi rezolucję, wzywając rząd do przedłożenia projektu ustawy, która by broniła czci i honoru żołnierza.

Na tem przerwano dyskusję nad art. 1-szym.

Do art. 4 (czas trwania służby wojskowej) zabrał głos p. Cwiakowski (ZSL.) Mówca stawia poprawkę o zmianie art. 4 w ten sposób, aby za-

niast 2 lat względnie 2 lat 1 miesiąca, ustanowić 18 miesięcy dla służby wojskowej.

P. Królikowski (komunista) zajmuje stanowisko opozycyjne wobec ustawy i wnosi do art. 4 poprawkę, aby czas trwania służby wojskowej stałej we wszystkich oddziałach wynosił 6 miesięcy.

P. Kościakowski (Wyzwolenie) polemizując z wywodami ministra Sosnkowskiego, oświadcza między innymi, że co się tyczy energii społecznej, to nie jest rzeczą obojętną, czy gospodarstwa będą pozbawione gospodarzy przez 2 czy przez półtora roku.

W dalszym ciągu dyskusji zabrał głos min. Sosnkowski. Minister stwierdził na wstępie, że pp. Cwiakowski i Kościakowski zadali sobie daremny trud, przekonując o konieczności przygotowania rezerw, gdyż wytyczona w tym kierunku praca oddawna idzie w ministerstwie spraw wojskowych, a jeżeli p. Cwiakowski uważa, że mimo tej pracy stan jeszcze nie jest zadowolający, to zdaniem ministra przyczyny należałyby szukać w ogólnych stosunkach kraju. Wśród ustaw wojskowych na pierwszym planie stawiam tę o obowiązku służby wojskowej. Bez względu na to, czy zastosujemy 18-miesięczną służbę czy dwuletnią, pracy będzie dość. Dalej nadkontyngent, przewidujący skrócenie wyszkolenia do 6 miesięcy, daje olbrzymie pole do pracy nad przysposobieniem rezerw. Nie może być mowy o żadnych oszczędnościach budżetowych ani o oszczędnościach energii społecznej tam, gdzie nie ma redukcji stałego stanu armii. Co do zarzutów, że nie doceniam względów rozwoju ekonomicznego, stwierdzam, że przeciwnie, miałem nawet dość sposobności w Sejmie Ustawodawczym uzasadnić, że brałem je do rachunku.

Co do zarzutów rozrzutności wojskowej, oświadcza minister, że wszelką inicjatywę i pomoc posłów przyjmie gorąco, bo nie mu tak nie leży na sercu jak dobro armii i ulżenie ciężarom skarbowym, mieszczącym się w granicach sił obronnych armii. Chciałem zwrócić uwagę na nierównomierność stosunku między wydatkami technicznymi i wydatkami na bieżące życie wojskowe. Mianowicie w poprzednim roku, gdy to co było obliczone w złoto tych polskich, na początku roku zostało wypłacone w markach polskich, według miernika zniekształconego i przeliczone na wartość złota wynosiło drobny ułamek tego, co zostało prelinowane. Powiedziałem, że zgodzę się na skrócenie służby, gdy stosunki zewnętrzne (rozbicie powszechne) i wewnętrzne ulegną zmianie. Mówiąc o stosunkach wewnętrznych, mam na myśli rozwój oświaty i podniesienie ogólnej kultury społeczeństwa.

P. Liebermann polemizuje z posłem Królikowskim i min. Sosnkowskim.

Na tem rozprawę odroczono.

Następne posiedzenie we czwartek o godz. 4 popołudniu.

Z Komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.) Sejmowa komisja wojskowa w obecności admirała Porębskiego obradowała nad projektem ustawy o podstawowych obowiązkach oficerów marynarki wojennej. Ustawę przyjęto w trzecim czytaniu w brzmieniu ustalonym w drugim czytaniu z tą zmianą, że w art. 2-gim projektu ustawy skreślono jako osobne sto-

nie oficerskie stopnie admirała i marszałka Polski.

Warszawa. (PAT.) Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do obrad nad budżetem ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych. Po dyskusji nad referatem posła Zółtowskiego, na życzenie kilku posłów zapoznania się z planem p. ministra, zwracają

w stosunku do drobnych gospodarstw wiejskich, oświadczył przewodniczący komisji, że po porozumieniu się z ministrem może zawiadomić, iż minister przybędzie na jutrzejsze posiedzenie komisji dla zadośćuczynienia życzeniu komisji.

Warszawa. (PAT.) Sejmowa komisja komunikacyjna wysłuchała referatu Dra Bartla o działalności warsztatów polskich kolei państwowych. Referent przytoczył między innymi szereg danych. Instrukcyjny stan taboru kolejowego, a więc ilość parowozów, która w dniu 1 stycznia wynosiła 4.953 sztuk, w tem chwilowo nieczynnych 1.508; wzrosła od 1 stycznia 1920 o 2.160, czyli o 77.3/100 proc. Liczba wagonów osobowych wynosiła 1 stycznia br. 11.733, pod czas gdy 1 stycznia 1920 wynosiła zaledwie 6.475, powiększyła się zatem o 81 proc. Liczba wagonów towarowych, wynosząca 1 stycznia 1920 r. 63.206, wzrosła 1 stycznia br. do 129.722, czyli o 105 proc. Następnie przystąpiła komisja do obrad nad projektem ustawy o zakresie działania ministra kolei żelaznej i o organizacji urzędów kolejowych.

O EGZEKUCJE NA NIEPLACĄCYCH PODATKI.

Warszawa. (Tel. wł.) 29 stycznia. W najbliższych dniach odbędzie się w ministerstwie skarbu konferencja w sprawie kroków egzekutywnych, mających być zastosowane do wszystkich tych płatników, którzy nie wywiązują się ze swoich obowiązków obywatelskich, nie wpłacając na czas podatków.

PONOWNY PROCES BOMBISTÓW W I. INSTANCJI.

Warszawa. (PAT.) W dniu 29 bm. o g. 12-tej w południe wydał Najwyższy Sąd wojskowy w Warszawie w sprawie Wiczorkiewicza i Bagńskiego następujący wyrok: Uwzględniając częściowo skargę obrony odnośnie do artykułu 358 procedury wojskowej, postanowił Najwyższy Sąd wojskowy znieść ustęp pierwszy wyroku I. instancji i dotyczący współudziału w zamachu na uniwersytet warszawski w dniu 24 maja 1923 r. znieść z tej racji wymiar kary i zarządzić ponowne rozpatrzenie sprawy w I. instancji.

PODRÓŻ RUMUŃSKIEJ PARY KRÓLEWSKIEJ.

Bukareszt. (PAT.) Dzienniki tutejsze donoszą, że rumuńska para królewska czyni przygotowania do podróży do Paryża, Londynu i Rzymu.

ECHA KATASTROFY LOTNICZEJ.

Londyn. (PAT.) Według wiadomości, nadesłanych z Paryża, wojskowa komisja ekspertów ustaliła, że aerostatek „Dixmude” zginął wskutek pożaru, wywołanego uderzeniem pioruna na wysokość około 5 stóp.

WZROST CENY CHLEBA WE FRANCJI.

Paryż. (PAT.) Prefekt departamentu Sekwany podwyższył od dnia 1 lutego cenę chleba na 1.25 fr.

TROCKI SKAZANY NA WYGNANIE.

Berlin. (PAT.) Dzienniki donoszą z Moskwy, iż centralny komitet wykonawczy po burzliwej dyskusji uchwałił nie aresztować Trockiego, lecz wysłać go na przymusowy pobyt do jednego z miasteczek południowej Rosji. Przeciwnicy Trockiego domagali się natychmiastowego jego aresztowania, zaręczano jednak tego z obawy, że wywołałoby to niepokój w wojsku. Trocki będzie stale pilnowany przez agentów Czerwycyżki.

PODPISANIE TRAKTATÓW TURECKO-AUSTRIACKICH.

Konstaatynopol. (PAT.) Wczoraj wieczorem poseł austriacki Krahl oraz trzej delegaci rządu podpisali trzy traktaty z Turcją, tj. traktat przyjaźni, konwencję osiedlenia i traktat handlowy.

ZIMOWE IGRZYSKA SPORTOWE.

Chamonix. (PAT.) Piąty dzień igrzysk sportów zimowych rozpoczęły zawody narciarskie. Mianowicie o g. 8 rano rozpoczął się drużynowy bieg wojskowy na przestrzeni 30 km. Pierwszy przybył do mety Szwajcar w ciągu 3 godz. 57 min. Polscy zawodnicy zrzęgnowali z wzięcia udziału w biegu.

Chamonix. (PAT.) W dzisiejszych zawodach hockey, Anglia pobila Francję w stosunku 15:2. W zawodach wojskowych drużyn narciarskich, prócz Szwajcarów zwycięzcami byli również Finlandczycy.

Waloryzacja zdevaluowanych zobowiązań.

W poprzednim artykule (patrz nr 27 z 28 bm.) nakreśliśmy to problem waloryzacji zobowiązań zdevaluowanych wskutek deprecjacji pieniądza papierowego, oraz zasady, na jakich oparł projekt uchwały waloryzacyjnej prof. Zolla.

W myśl tego projektu dla miary i sposobu waloryzacji rozstrzygającą jest przede wszystkim wyraźna lub dorozumiana wola stron, które umowę zawierają. Waloryzacja będzie zatem nieraz pełna, gdy tak strony chciały lub oczywiście byłyby zastrzegły, gdyby były deprecjacji przewidziały.

Jeżeli wola stron nie daje podstawy do oznaczenia waloryzacji, wchodzi w grę przepisy ustawy.

Zasadniczo, w braku innych postanowień, waloryzacja ma się ograniczyć do połowy należności, obliczonej w złocie.

Przy zwrocie pożyczek, rat amortyzacyjnych i odsetków następnie przy zwrocie wkładów w bankach i kasach oszczędności (książeczki), wreszcie przy zwrocie sum z listów zastawnych, obligów komunalnych itp. obowiązują jako norma waloryzacyjna jedna dziesiąta części pierwotnej należności.

Wierzytelności hipoteczne z t. zw. pupilarnem bezpieczeństwem wpisane do tabuli przed r. 1920, mają być waloryzowane: przy posiadłościach miejskich — w jednej czwartej, przy nieruchomościach miejskich w jednej ósmej pierwotnej wartości. W razie wyższych czystych dochodów z nieruchomości, może wierzyciel żądać podwyższenia stopnia waloryzacji.

Podstawowe komorne w zrozumieniu ustawy o ochronie lokatorów waloryzuje się w jednej ósmej części swej pierwotnej wysokości, a do jednej czwartej, jeżeli chodzi o najem sklepów i lokali przemysłowych.

Miara waloryzacji, przewidziana w ustawie może być ze względów słuszności w danym wypadku podniesiona lub obniżona. Waloryzacja niema miejsca wogóle, jeżeli nadwyżka w spłacie, spowodowana waloryzacją wywołałaby musiała ruinę gospodarczą dłużnika. Z tych samych względów, gdyby przeszkoda waloryzacji była tylko czasową (np. w odniesieniu do właściciela nieruchomości, pozostającej pod „ochroną lokatorów”), może dłużnik żądać odpowiedniej do okoliczności zwłoki.

Wogóle nie podlegają waloryzacji:

1. zobowiązania z weksli i czeków,
2. rachunki bieżące, 3. zapłaty już dokonane i przyjęte, 4. wierzytelności hipoteczne wpisane do ksiąg po 31 grudnia 1919 r.

Takie są w najogólniejszych zarysach zasady projektu prof. Zolla, przedstawione na zebraniu Polsk. Tow. Ekonomicznego przez referentów prof. dr. Tilla i dr. Kordysa.

W dyskusji — na piątkowym zebraniu nieukończony — wypowiedzieli się prof. dr. Till, dr. Kordys, senator dr. Szarski, dr. Raczyński i adw. dr. Wein.

Prof. Till zwraca uwagę na niebezpieczeństwa ustawy, leżące przede wszystkim w tem, że w gwałtowny sposób wzrasta się stosunki, które czasy wojenne postawiły na zupełnie innych podstawach gospodarczych. Dewaluacja pieniądza jest klęską wojenną jak śmierć milionów żołnierzy, głód i zaraza i tak samo, jak nie wróci się życia zabitemu na wojnie, niepodobna jest wynagrodzić szkód wywołanych deprecjacją pieniądza.

Drugi referent, dr. Kordys oświadcza, że mimo wszystkich argumentów, przemawiających przeciw ustawie waloryzacyjnej, ustawa taka jest koniecznością. Z tego, że miliony ludzi poniosło straty z dewaluacji płynące, nie wynika, że ci wierzyciele, których wierzyciel, dotychczas nie zostały spłacone, mają być darować swym dłużnikom. A darowaniem długu jest spłacenie go w milionowych częściach pierwotnej wartości. Do wydania ustawy zmusza również praktyka sądów, które z reguły zwalniają wierzyciela od obowiązku przyjęcia spłaty w nominalnej ilości marek, nie mają jednak podstaw do wyrokowania,

ile należy zapłacić, aby z długu się zwolnić. Ogólna opinia szerokiej warstw społeczeństwa oczekuje wydania ustawy waloryzacyjnej.

I zobowiązania z weksli i czeków, Błędy projektu prof. Zolla, są zdaniem dr. Kordysa, dwójakiej natury. Wadliwa jest zasada, iż o rozmiarach i sposobie waloryzacji rozstrzygać winna przede wszystkim wola stron, wyraźna lub dorozumiana. Nie ulega wątpliwości, że wola wierzyciela było zawsze, iżby dostał tyle, ile się umówił i gdyby przewidział deprecjacje, toby się przed nią zabezpieczył, umawiając się o zapłatę w złocie. Dlatego mierzniakiem stopnia waloryzacji nie może być wola stron, ale raczej siła ekonomiczna dłużnika i stopień, w jakim należy zmniejszyć pierwotną należność, ustalać należy indywidualnie w związku z sytuacją gospodarczą zobowiązanego.

Należy następnie odróżnić stosunki prawne, gdzie po stronie wierzyciela i dłużnika stoją te same osoby, które umowę zawarły, od interesów kredytowych, gdzie wierzytelność przeszła w obce ręce drogą cesji, lub sprzedaży papieru na okaziciela, oraz od tych gdzie właściwy wierzyciel i dłużnik są sobie zupełnie nieznani, gdyż inte-

res został zawarty za pośrednictwem instytucji bankowej, której gospodarcze przeznaczenie jest pośredniczyć między osobami składającymi gotówkę i biorącymi ją w formie pożyczki. Tam, gdzie wierzytelność przeszła w obce ręce, oraz w interesach bankowych, zachodzi wielkie niebezpieczeństwo wzbogacenia się osób postronnych i spekulantów. Z tych względów, oraz aby umożliwić indywidualizację i takich stosunków kredytowych koniecznym jest wyjęcie tej kategorii należności z ogółu innych i stworzenie osobnych funduszy waloryzacyjnych, bądź w poszczególnych instytucjach finansowych, bądź też dla większej ilości tych instytucji w okręgu n. p. województwa lub Sądu apelacyjnego.

Senator dr. Szarski uważa waloryzację za niezmiernie niebezpieczną. Nie wiadomo, czy płynące z niej szkody nie będą większe od szkód i zamętu, jakie wywoła. Przypomina losy analogicznej ustawy, wydanej w r. 1812 w Austrii i kłeski, jakie wywołała. Uznaje jednak konieczność ustawy waloryzacyjnej, dlatego podkreśla wagę skrupulatnej krytyki projektu prof. Zolla.

Dr. S. M.

O czerwonych dyktatorach.

Lenin zmarł. Trockij-Bronstein, który wypadł z łaski partii, zmuszony był wyjechać na przymusowy wypoczynek. Dokoła obu naczelnych postaci czerwonej Rosji upowią się innóstwo anegdota, do których chciałbym dorzucić kilka, zaczerpniętych z opowiadań człowieka, który przez dłuższy czas patrzył na krwawych władców Kremla, miał bezpośrednią okazję stykania się z czołowymi przedstawicielami komunistycznymi i zna ich osobiście.

Ciekawe rzeczy opowiada on z życia prywatnego Lenina i Trockiego, rzucające sporo światła na zwyrodniałych reformatorów świata.

Lenin przedstawia typ chana. Wzrostu średniego, barczysty, ryży, z krótką bródką, przysadkowaty, z wystającym brzuszkiem. Głowę trzymał pochyloną, patrzył z podoba, rzadko kiedy spoglądając prosto w oczy rozmówcy; odpowiada to jego zasadzie niedowierzania nikomu.

Mieszkał w Kremlu w salach dawnego urzędu prokuratorskiego. Zajmował kilka jego salonów. Wszelako dla zwykłych śmiertelników dostępna była tylko jego poczekalnia, gabinet i sala biblioteczna, w której zazwyczaj obradowała trójca, dzierżąca w swych rękach losy Rosji: Lenin, Trockij i Kalenin, prezes Woika, a więc poniekąd prezydent republiki sowieckiej.

W dużej poczekalni urzędował sekretarz pierwszy Lenina, Boncz-Brujewicz. Umieblowanie tej poczekalni składało się z ozdobnego biurka, z miękkimi wyścielanych foteli i z zwyczajnych krzeseł wiedeńskich, rozstawionych dokoła ścian, a przeznaczonych dla interesentów.

Trudno jest dostać się do owej poczekalni. Trzeba przedrzeć się przez istny labirynt schodów i łatwo jest zabłądzić bez przewodnika, tembardziej, iż musi się przejść przez niezliczoną ilość wart, posterunków, czekistów, Chińczyków i Rosjan, legitymować się przed każdym posterunkiem przepustkami, zanim się stanie przed Boncz-Brujewiczem, który klasyfikuje interesentów, sam zresztą załatwiając bezpośrednio wiele spraw.

O ile kancelarja sekretarza naowóż przedstawia się skromnie, o tyle gabinet umarłego już dyktatora jest okazały. Garnitur mebli, pokrytych czerwona materja, bywa przykryty w dniu powszednie białymi pokrowcami. Na bogatym biurku znajdują się jedynie przybory do pisania, zresztą zgoła nic. Na stole żadnych papierów. Co prawda Lenin, za czasów swego urzędowania nie podpisywał niemal żadnych dokumentów.

Dokoła biurka stoi sześć krzeseł, a na siódmym rozpiera się sam władca sowiecki. Aparat telefoniczny w ścianie. Oświetlenie elektryczne rzęsiste.

Z lewej strony wiodą drzwi do sali bibliotecznej, dokąd jeszcze mogli się dostawać zwykli śmiertelnicy. Wzdłuż ścian poustawiane szafy mahoniowe z kryształicznymi szybami, poza którymi widać książki bogato oprawne. Na środku salonu okryty czerwona materja duży stół na podwyższeniu, na stole mosiężny dzwonek. Przy tym to stole zasiadali na narady kierownicy sowieców. Około stołu dziejące czerwonymi atłasem obitych foteli.

Do dalszych apartamentów Lenina mało kto dotarł. Chyba najbardziej wtajemniczeni magowie sowieccy. W Moskwie na mieście opowiadano sobie, że reszta jego pomieszkania miała być uosobieniem zbytku, przepychu, komfortu; szczególnie się Lenin lubował w dywanach i makatach apartamenty przede jego prywatne miały być jakby składem pekińskich i perskich dywanów.

Inny typ przedstawia Leiba Bronstein recte Lew Trockij. Średniego wzrostu, chudy brunet o długich włosach i niewielkiej, spiczastej bródce. Typowy żydek galicyjski, który przeszedł już tresurę kulturalną. We wzroku jego maluje się przedziwna przebiegłość, spryt i złośliwość. Rozmawiając przechyla głowę na lewo. Patrząc, przymruża oczy. Nosi binokle. Zwyczajnie ubrany w czarny frenez i długie buty, rzadziej zaś w marynarkę z białą koszulą i białym kołnierzykiem.

Na Kremlu mieści się jego oficjalne biuro. Urządzenie jego najzupełniej prymitywne: prosty stół drewniany, skromna sofa, umywalnia — gabinet jego stanowi bowiem zarazem jego sypialnią — kilka krzeseł, wreszcie imbryk — oto całe umebłowanie tego bardziej niż skromnego pomieszkania, w którym przyjmują i dygnitarzy sowieckich i cudzoziemców.

Skromność perfidna. Trockij bowiem ma posiadać w mieście cztery inne mieszkania, urządzone z przepychem i dostatkiem. Królują w nich przykrytki sowieckiego naśladowcy Napoleona, ongiś baletnice. Dwie z nich odkomenderowane są do podróży: w męskich mundurach lub ubiorach cywilnych towarzyszyły one Trockiemu podczas objazdów wojskowych w okolicach frontu, dwie inne mają za zadanie umiłać bankietów i przyjęć, jako posiadające widać więcej ułożenia, towarzyskiego i finezji.

W owych orgiach, pardon przyjęciach towarzyskich, które Trockij urządza u owych dam, biorą również udział brat satrapy, Bronstein, główny dostawca dla armji i jego pomocnik niejaki Weissmann, naczelnik zarządu lasami, a w danym wypadku dostawca nadworny win zagranicznych na przyjęcia Trockiego. Otoczenie bywało przeważnie żydowskie, Trockij bowiem czuje niezwykle pociąg do ludzi swojej rasy,

Przed kilku laty, kiedy jeszcze Lenin był zupełnie zdrow, towarzyszył swemu przyjacielowi w hulankach i bachanaljach. Odbywały się one wówczas w przepysznych apartamentach dawnej restauracji Empire przy „Piotrowskich Linjach”. Stereotypowo przyjeżdżali od strony Stolesznikowskiego Pereulka Lenin i Trockij, a z drugiej, od Snadukowskiego Pereulka nadjeżdżały ich damy. O ile Trockij sam zadawał sobie trud wyszukiwania swych bogiń o tyle Lenin który niemił nie pogardzał, zadawał się gustem i doborom baletnicy teatru wielkiego Giełczar, członkini czerezwyczałki, która rekomendowała Uljanowowi przyjaciółki.

Biesiady obfitowały bujnie w produkcje choreograficzne. Szczególnie zwyżajnie powodzeniem cieszył się taniec brzucha, przyczem dobór odpowiednich kostiumów nie bywał zbyt obserwowany. Towarzystwo musiało jednak bywać doborowe, a na tem nie doszło do pewnych scysji z Kaleninem, prezesem Woika i luskiczem, sekretarzem Woika: pierwszy z nich nie był dostatecznie wytresowany w piąństwie i zapomniał, iż to uczta, a nie pokład morski, drugi zaś Gruzin wybuchy zachował się dosyć bezceremonjalnie wobec dam i całego towarzystwa — co oburzyło dyktatorów, którzy później już ich nie zapraszali na swe intymne biesiady.

Bachanalje trwały do ranka, jako że wogóle Rosjanie lubują się szczególnie w pracy nocnej. Samochody czekały na ulicach, a przed gmachem pekiński straż komisarze czerezwyczałki i Chińczycy. Do wnętrza nikt z Rosjan nie miał dostępu.

Ale człowiek, choćby nawet komunistą, strzegący swych bogów, jest tylko człowiekiem. A rzeczą ludzką jest zazdrość. Zdarzały się tedy nieraz ciekawe akty mściwości czy złośliwości ze strony... niewiadomo czyjei: straży, czy też czerezwyczałki. Bywało, że po libacji, że po wyjściu od Trockiego, że po opuszczeniu Kremla od Lenina — przyjacielki dyktatorów zostawały porwane przez osoby przyrodziane wojskowemu, wywożone poza miasto na orgie mniej dobrowolna i mniej oficjalna. Gdy się o takich wypadkach dowiadywał Trockij, zlecał zbadanie sprawy prezesowi moskiewskiej czerezwyczałki Messingowi, a ten zaś przekazywał sprawę komisarzowi śledczemu Wulowi, żydowi, lub Iwanowowi, zajmującemu pokój 26-ty w gmachu czeka. Śledztwo przeważnie nie doprowadzało do niczego. Jakkolwiek było, pewnem, iż figle takie urządzali komisarze czerezwyczałki, to jednak nigdy ich nie wyłapano:

Lenin chciał utrzymać pozory człowieka humanitarnego, a w rzeczywistości żądny był krwi. Gdy czerezwyczałka skazała kogo na karę śmierci, z początku wobec takiej opinii o Leninie zwracano się do niego o pomoc i interweniowano o amnestję. Nieraz zrozpaczeni rodzice na klęczkach błagali Lenina o darowanie życia synowi-skażącowi: Lenin udawał wzruszonego, sycił się ich bólem i rozpaczą, nakoniec dawał się przebłagać i wspaniałomyślnie akceptował przedstawioną sobie prośbę o darowanie kary; radość rodziców nie miała miary; ale nieszczęśliwie nie wiedzieli, iż Lenin po ich odejściu telefonował kazał do szefa czeki Dzierżyńskiego z poleceniem wykonania wyroku śmierci przed otrzymaniem pisma amnestyjnego...

Takie wypadki zawistnej, przewrotnej zacieklności zdarzały się dość często, że później zamiechano tego sposobu

O innych objawach krwiożerczości świadczą wypadki z ekspedycjami karnymi. Kiedy się oddziały karne znalazły na wsi, wówczas nie pardoowały w niczem. Nieraz przyjeżdżały do Moskwy delegacje niszczonej ludności, błagając Lenina o pomoc i żądając ukarania winnych. Zazwyczaj wtedy rezultatem takich prób było polecenie wybrania z pomiędzy delegacji przestępców kryminalnych i rozstrzelania ich w oczach wszystkiej ludności.

Takie to gadki chodziły o wodzach proletariatu po Moskwie. Czy odzwierciedlały prawdzie historycznej, to dopiero przyszłość okaże.

Z sali koncertowej.

Powtórzenie kompozytorskiego wieczoru pieśni Karola Szymanowskiego było pomysłem bardzo szczęśliwym, umożliwiło bowiem ogółowi dokładniejsze poznanie dzieł tego wybitnego twórcy. Pieśni Karola Szymanowskiego przy bliższym poznaniu zyskują jeszcze bardziej: do bezpośredniego zachwytu przyłącza się racjonalniejsze zrozumienie, wyjaśniające w zupełności to, co może pierwotnie wydawało się poszczególnym jednostkom dziwnym lub niewyklarowanym. Tymczasem w pieśniach tych zwraca szczególniejszą uwagę właśnie subtelna logika i konsekwencja, niewyciągająca wszelkie z nich o zagmatwanych pojęciach, sztucznych efektach itd. Temat ten omówiłem zresztą w artykule, napisanym z okazji pierwszego koncertu kompozytorskiego. Zwróciłem wówczas uwagę na najistotniejsze cechy jego postaci twórczej, w szczególności zaś podkreśliłem dominujące stanowisko szlachetnej linii melodyjnej, posiadającej swój własny, indywidualny wyraz. Nie będę więc powtarzać zdań znanych już i ograniczę się do dziennikarskiego stwierdzenia, że koncert ten cieszył się równym sukcesem, jak poprzedni. Sala przepiękna, kwiaty, oklaski i prośby o naddatki są na koncertach pp. Szymanowskich czemś zupełnie naturalnym i samo przez się zrozumiałym. Atrakcją między innymi były: Don Juan z cyklu „Maski“ i Prelud odegrane przez samego kompozytora.

W niedzielę podziwialiśmy jeszcze raz piękny śpiew p. Stanisławy Szymanowskiej. Artystka śpiewała na dochód budowy gimnazjum imienia Konty Edukacyjnej w Brzuchowicach. Program obejmował pieśni Mozarta, Chopina, Melcera, Niewiadomskiego. Greczaninowa, wykonane tak nadzwyczajnie, że nawet słowa najwyższej pochwały byłyby za skromne na godnie wyrażenie uznania należnego tej znakomitej artystce.

Akompaniował dr. Edward Steinberger, który bawi obecnie chwilowo we Lwowie. Dr. Steinberger objął part fortepianową w zastępstwie niedysponowanej p. Heleny Ottawowej i do dawnych wartości wybornego akompaniamentu przyłączył nowe sukcesy wytrawnego solisty. Dzieła Marxa, Rezera, Różyckiego i Szymanowskiego wypadły w jego interpretacji doskonale i wykazały, że ceniący pianista umie sumiennie wykorzystywać swój pobyt zagranicą.

Dr. Adam Mitscha.

Z ruchu wydawniczego.

„Przegląd współczesny“ za styczeń (Nr. 21) zawiera następującą bogatą i zajmującą treść: Skrzyński A.: Ogólne położenie polityczne Polski; Penew Bojan: Duch literatury bułgarskiej; Sulikowska M.: Filozoficzne znaczenie łebz całych w nauce współczesnej; Lutostawski W.: Idealizm i romantyzm; Kukiel M.: Prace historyczne sztuki generalnego; Brückner A.: Dwa bratanki; Lewiński J. St.: Czy prawa rządzą rozwojem gospodarczym?; Rogoż St.: Na Marginesie „Spowiedzi Stauragina“; Irzykowski K.: Problem aktorski w kinie; Feldman J.: Prusy a Polska. — W Przeglądzie miesięcznym: Grażyński M. kontynuuje uwagi o przemyśle górnośląskim, z życia przemysłowego za granicą podane wiadomości o ostatnich nagrodach Nobla (charakterystyce laureata Yeatsa podajemy osobno), o śmierci Barresa, nowych członkach Akademii. O badaniach nad kultem świętych pisze J. St. Bystron, książkę Czecha Dreslera o Polsce referuje p. W. T., o konferencji dominiów angielskich w Londynie pisze p. A. Romer.

Platona Uczta. Przetłóżył, wstępem, objaśnieniami i ilustracjami opatrzył Władysław Witwicki. Lwów—Warszawa. Książnica Polska T. N. S. Śr. i W. Akc. Sp. kartograficzna i wydawnicza. 1924. Niebawem zamieścimy obszerniejsze sprawozdanie o nowym wydaniu tego przekładu, czwartego z rzędu w krótkim stosunkowo czasie.

Podziękowanie.

J. W. P. Prof. Dr. Tadeuszowi Ostrowskiemu za uratowanie życia 6-cio letniej córce, przez przeprowadzenie szczęśliwej nader ciężkiej operacji ślepej kieszki ze skret m., — oraz za gorliwą opiekę w czasie choroby, składającą tą drogą wdzięczni rodzice stokrotnie podziękowanie i serdeczne „Bóg zapłać“.

n483

Wacławowie Szczepanowiczowie.

Nowa rzecz o Wyspiańskim.

Tadeusz Sinko: Rapsody historyczne St. Wyspiańskiego.

Nakładem Krak. Spółki Wydawniczej Kraków, 1924.

Profesor Sinko jest dziś jednym z najlepszych znawców Wyspiańskiego, mając wiele warunków do możliwie wszechstronnego objęcia twórcy „Wesela“. Wyspiański czerpał z różno-rodnych kultur, a najbardziej był związany z pięknem antyku, ideologią romantyzmu, duchową atmosferą i tradycją Krakowa. Wszystkie te rzeczy są również bliskie i znane prof. Sinko, który jest znakomitym znawcą starożytności, który znajomości z naszymi wieszczami nie skończył na ławie szkolnej, jak to się najczęściej dzieje, który wreszcie wychował się i oddychał w atmosferze krakowskiej, jaka wydała Wyspiańskiego.

Mając wszelkie warunki kongenitalności w stosunku do Wyspiańskiego, prof. Sinko czyni z nich pełny użytek. Do dwóch studiów poprzednich, z których jedno pt. „Antyk Wyspiańskiego“ doczekało się w krótkim czasie drugiego wydania, dodał obecnie nowe, poświęcone rapsodom historycznym. Wśród różnych rodzajów sztuki, uprawianych przez Wyspiańskiego, znajduje się również epika, którą prof. Sinko postanowił opracować, jako całość. W tym celu przeszedł po kolei i powiązał ze sobą sześć rapsodów Wyspiańskiego, z których nie jeden jest dziś niemal zapomniany: Kazimierz Wielki, Piast, Wernyhora, Henryk Pobożny, Św. Stanisław, Bolesław Śmiały. Autor uwydatnia ich treść, związek wzajemny, omawia stosunek do podobnego dzieła Słowackiego, wreszcie wyświeśla naczelną intencję poety. Wśród tych roztrząsań rozsypał wiele ciekawych uwag i spostrzeżeń, które są ważnym przyczynkiem do poznania poety i gotują wiele miłych niespodzianek dla wielbicieli Wyspiańskiego.

Stwierdza się, że u Wyspiańskiego jest głęboka myśl tam, gdzie nieraz tylko grę słów podejrzujemy. Np. rapsod o Piaście zaczyna się od opowie-

ści o gościach cudownych: „I przybył do niego Bóg, co był piorunem — i Bóg, co węże miał w lasce, jak godło“. Dowiadujemy się, że to są Jowisz i Merkury z opowieści Owidjusza, bo jak powiada prof. Sinko „Wyspiański pamiętał to opowiadanie Owidjusza z lektury szkolnej i uprzedzając docho-żenia filologów, na własną rękę przywrócił w legendzie Galla klasyczne prototypy bogów“. Ci aniołowie mają być symbolami dążeń warstwy ludowej. Prof. Sinko wykazuje, jak te dążenia zaznaczają się i przełamują w historiozofii Wyspiańskiego. Dalej wyjaśnia autor, jakie wartości moralne miał streszczać w sobie Henryk Śląski, jak wyobrażał sobie poeta pojednanie biskupa Stanisława i króla Bolesława.

Jeden rozdział książki poświęcił prof. Sinko dokładnej wersyfikacji rapsodów. Pod koniec wykazał, jak wiąza się rapsody z ideologią Słowackiego i o ile stanowią zarodek późniejszych dzieł Wyspiańskiego, Legionu i Wyzwolenia. Od Słowackiego wziął Wyspiański pomysł i symboliczne znaczenie łodzi charonowej, którą widzimy w ostatniej scenie Legionu. Jest nią filozofia Krasieńskiego, wiodąca naród w grób, dlatego trza z nią walczyć, trza łodzi Charona stanąć w poprzek. Czynią to młodzi, którzy, oczyszczeni w zaświatach z ziemskich zmas, wracają znów do życia.

Jest więc książka prof. Sinki ciekawa i bogata w nowe szczegóły. Poucza ona równocześnie, któregoś wiedzcie droga do zrozumienia Wyspiańskiego, którego zaciemniała i zaciemnia pseudo-naukowa dialektyka niektórych krytyków. Należy się też spodziewać, że krytyczna praca prof. Sinki spowoduje wydanie wszystkich rapsodów Wyspiańskiego w jednej, łatwo dostępnej publikacji, czego dotąd niestety jeszcze niema.

Henryk Życzynski.

WILIAM BUTLER YEATS.

W r. 1923 nagrodę literacką Nobla otrzymał Irlandczyk Wiliam Butler Yeats. Nazwisko Yeatsa nie brzmiało i obco w uszach kulturalnego Europejczyka. Jeśli liryczne poezje laureata budzą podziw w szczuplejszym gronie jego wielbicieli, to jego dramaty znalazły niewątpliwie uznanie również i na ładzie stałym, okazując się główną ostoją sławy odznaczonego pisarza.

Yeats (ur. w r. 1865) obecnie dożył wotni senator wojnego państwa irlandzkiego (aczkolwiek nigdy czynnego udziału w życiu politycznym nie brał), jest jednym z koryfeuszów odrodzenia umysłowego, które ujawniło się pod koniec 19 w., jako ruch zmierzający do obudzenia świadomości narodowej wszystkich Irlandczyków i wsparcia w ten sposób walki o prawa polityczne tego narodu.

Chociaż i sam poeta jest gorliwym stróżem tradycji irlandzkiej, głosząc z zapałem hasło obrony narzecza celtyckiego, to przecież w twórczości swojej posługuje się wyłącznie językiem angielskim i temu przedewszystkiem zawdzięcza swój rozgłos światowy. I jakkolwiek jego rysy duchowe są bezsprzecznie doskonałym odbiciem psychiki celtyckiej, niemniej z literaturą angielską wiąże go silne węzły pokrewieństwa, a Shelley i Blake wycisnęli przedewszystkiem swe piętno na dziełach marzyciela i mistyka.

Główną cechą twórczości Yeatsa to marzycielstwo nieukołona tęsknota za czemś nieuchwytnym, niewyraźnym, melancholiją, nastrojów elegijny, który w wierszu o dziwnej harmonii, samą formą dźwiękową przenosi już w sferę irracjonalnego marzenia.

Te uczucia najlepiej wyraża utwór niezwykle popularny, „The Wanderings of Oisín“, piękna legenda o rycerzu Oisinie, który ukryty przez nadziemską kochankę w krainie wiecznej młodości, gdy przysnął czar powraca po trzystu latach do Irlandii, nie znajdując już dawnych mocarzy ni świątyń pogańskich bogów i ginie z nadzieją, że przynajmniej po zgonie odnajdzie towarzyszy młodości i chwały.

Jeśli już w poematach Yeatsa uderza bezpośrednia łączność z ziemią ojczystą, a jedno z głównych ich źródeł stanowią bohaterkie podania Irlandii, to silnie jeszcze ów pierwiastek narodowy występuje w dramatach tego poety. Chociaż nie przystosowane do wymogów scenicznych, nie mogą być jednak odgradzane od działalności „Abbey Theatre“ w Dublinie, ważnej placówki, będącej ośrodkiem kulturalnej odnowy Irlandii.

Współcześni twórcy irlandzcy sięgnąwszy odwiecznych legend swego ludu, utrwalają tą drogą w nim poczucie, że kultura celtycka jest jedną z najstarszych i najbogatszych a rozwijającą się poza wielkimi ogniskami życia umysłowego, zachowała swój pierwotny charakter, tak, że prosty mieszkaniec wyspy słucha dziś tych samych, co przed wiekami, epickich opowieści.

Idąc tym starym śladem poezja Yeatsa musiała nabrać znamion symbolicznych. Niechcąc zdradzić wierzeń czy zabobonów ludu, odtwarza je wierne i poddaje się przekazanej tradycji.

Najbardziej może znany utwór dramatyczny Yeatsa „The Countess Cathleen“ stawia przed oczy ofiarę bohaterki, co własną duszę zaprzedała piekłu, by tylko odkupić podwładny

lud z rąk szatana. Irlandczycy patrzący wysoko cenią dramat „Cathleen Hoolihan“, obraz poświęcenia osobistego szczęścia dla ojczyzny.

Po wojnie ogłosił Yeats uwagi filozoficzne „Per amica silentia lunae“ oraz dwa rzuty oka na ludzkość i świat „Anima hominis“ i „Anima mundi“. Zajmuj się też spirytyzmem i magią.

Spoglądając na dotychczasowy dorobek laureata, powiedzieć można, że zdobyćcie przezeń nagrody Nobla, jest nie tylko jego i Irlandii tryumfem, ale stanowi zarazem hołd oddany nieśmiertelności geniuszu celtyckiego.

Z wydawnictw technicznych.

* „Przegląd techniczny“ Warszawa, tygodnik poświęcony sprawom techniki i przemysłu, wychodzi rok 50-ty, obecnie wraz z „Techniką cieplną“, organem stowarzyszenia dozoru kotłów w Polsce, zawiera w zeszytach pierwszym następującą treść: Inż. B. Hummel: Utrzymanie torów zapomocą urządzeń mechanicznych. — Prof. E. Hauswald: Wystawy prac technicznych obu Politechnik Polskich. — Prof. Stanisł. Biedrzycki: Z zagadnień montażu pługa. — Inż. Z. Kłębowski: Konstrukcja polska i zagraniczna połączenia blach różnej grubości w walczkach kotłów parowych. — Inż. Z. Kłębowski: Wykres do obliczania zaworów bezpieczeństwa. Dr. A. P.

„Czasopismo techniczne“, Lwów, organ Ministerstwa robót publicznych i Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie, wychodzi rok 42-gi a pierwszy zeszyt dwutygodnika zawiera: Inż. Michał Mazur: Oczyszczanie wody przy zakładach o sile wodnej zapomocą osadników. — Prof. dr. Leopold Caro: Technika i gospodarstwo. — Prof. Edwin Hauswald: Wycieczka Wydziału mechanicznego Politechniki na Górną Śląsk.

„Przegląd techniczny“ i „Czasopismo techniczne“ są to dwa najważniejsze czasopisma techniczne o charakterze ogólnym, trzymane na wysokim poziomie naukowym, nieustępujące w niczem podobnym wydawnictwom zagranicznym. — Oprócz tych dwóch czasopism istnieje w Polsce cały szereg czasopism technicznych specjalnych jak Architekt, Przegląd elektrotechniczny itp., do których jeszcze powrócimy. Dr. A. P.

Podatek dochodowy od plac służbowych.

W związku z uchwaloną już przez ciła ustawodawcze ustawą z dnia 10 stycznia 1924 r. w przedmiocie przepisów o państwowym podatku dochodowym, obowiązujących na całym obszarze Rzeczypospolitej, Ministerstwo skarbu zarządza, aby pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę na obszarze b. dził nie rosyjskiej i austriackiej był w miesiącu lutym 1924 dokonywany w dotychczasowym trybie według skali następującej:

L. p.	Wysokość wypłaconego wynagrodzenia, obliczona w stosunku rocznym		Stość procentowa podatku po uwzgl. specj. w prz. dod. p.
	ponad	do	
	w tysiącach marek		
1.	4,274.880	5,606.400	0.3
2.	5,606.400	7,008.000	0.4
3.	7,008.000	9,110.400	0.5
4.	9,110.400	11,212.800	0.8
5.	11,212.800	13,315.200	1.
6.	13,315.200	15,417.600	1.3
7.	15,417.600	17,520.000	1.6
8.	17,520.000	19,622.400	2.
9.	19,622.400	21,724.800	2.4
10.	21,724.800	23,827.200	3.

Potrącone kwoty należy w terminie do 7 dni po dokonaniu potrącenia wpłacić do kasy skarbowej, a to pod rygorem 5% kar za każdy dzień zwłoki.

NADESLANE.

Każda matka powinna wiedzieć, że **NEO-FOSFATYNA WENDY** jest najlepszą pożywką dla dzieci. Skład Apteka **K. WENDY**, Kr.-Przedm. 45, w Warszawie. ZADAĆ WSZĘDZIE. 270

Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 29 stycznia.

TEATR WIELKI.

Wtorek 29 stycznia o godz. 7 „Danton”.
Środa 30 stycznia o godz. 7 wieczorem „Walkiria” Wagnera.
Czwartek 31 stycznia o godz. 7 wiecz. „Danton” Kanda.

Piątek 1. lutego o godzinie 7 wieczorem „Madame Butterfly” Pucciniego (gościnnie występ p. St. Szymanowskiej).

TEATR MAŁY.

Od czwartku 24 stycznia do wtorku 29 stycznia włącznie o godz. 7 „Dzwonik szarymowy”.
Środa 30 stycznia o godz. 7 „Ziemia nie-ludzka” Curela (premiera).
Czwartek 31 stycznia o godz. 7 wiecz. „Ziemia nie-ludzka” Curela.
Piątek 1. lutego o godzinie 7 wieczorem „Ziemia nie-ludzka” Curela.

TEATR NOWOSCI.

Wtorek 29 stycznia o godz. 7 „Katja tancerka”.
Środa 30 stycznia o godz. 7 wieczorem „Katja tancerka” Gilberta.
Czwartek 31 stycznia o godz. 7 wiecz. „Katja tancerka” Gilberta.
Piątek 1. lutego o godzinie 7 wieczorem „Katja tancerka” Gilberta.

— Od Wydawnictwa „Komunikaty” o zabawach, raatach, zebraniach itp. zamieszcza my chętnie, ale tylko za opłatą, jak anonse. Dlatego prosimy odośnie komunikaty skierowywać nie do Redakcji, a wprost do Adm. ministracji naszego Wydawnictwa. Żadnych wyjątków w tej sprawie nie robimy. Należytość za umieszczenie komunikatu należy z góry uiścić.

— „Ziemia nie-ludzka”. Dzisiejsza tj. środowa premiera w Teatrze Małym „Ziemia nie-ludzka” De Curela wzbudziła istotnie ogromne zainteresowanie, gdyż sztuka ma swoją ustaloną światową sławę. Główną rolę księżnej kreuje p. Biłńska-Czarnowska. Reżyserem, pod względem psychologicznym niezmiernie trudną, będąca osia całej sztuki i wymagająca wielkiej ekspresji scenicznej. Obok tej roli bardzo odpowiedzialne kreacje przypadły w udziale pp. Wład i Zyteckiemu, który sztukę reżyseruje.

— „Katja tancerka”. Premiera tej operetki, odegrana przy szczególnie zapelnionej sali odniosła bardzo wielki sukces. Nasi artyści w pierwszym zaś rzędzie pp. Miłowska, Rapsacka i Tatrzalski oklaskiwani byli gorąco. Całość wywarła jak najlepsze wrażenie i podobała się bardzo tak, że można śmiało przypuszczać, iż piękna ta operetka stanie się prawdziwą atrakcją.

— Sprzedaż abonamentów, która rozpoczęła się już w Teatrze Wielkim od 9 do 1, żywo zainteresowała szerokie warstwy naszego miasta, gdyż codziennie mnóstwo osób wykupuje bilety. Liczne udogodnienia, jakie wprowadziła Dyrekcja, oraz bogaty repertuar na luty sprawiają, że abonament w krótkim czasie będzie wyczerpany.

— „Rozwój” zaprasza członków i sympatyków na zebranie, które odbędzie się dn. 30. bm. tj. we środę o g. 7 w sali Związku Ludowo-Narodowego przy ul. Pańskiej 11. Na zebraniu prof. Polak zda sprawę z II konferencji żydoznawczej. Uprasza się o liczny udział członków.

— Zwykle miesięczne Zebranie Członków Rady Serocej Dzielnicy IV, odbędzie się we wtorek dn. 5. lutego br.

— Małopolskie Tow. Ogrodnicze we Lwowie. Ważne Zebranie członków odbędzie się dn. 3. lutego br. o g. 3.30 popoł. w sali Tow. Gospod. ul. Kopernika 20, parter w podwórzu.

— Zebranie Zrzeszenia Miłośników Lwowa odbędzie się w środę, 30 bm., o g. 5.30. Uprasza się o przybycie wszystkich członków.

— Komitet budowy pomnika śp. Marijana Czekaśa urządza zbiórkę uliczną w sobotę dn. 2. lutego br., celem dalszego zasilenia funduszu na budowę pomnika i apeluje do patriotycznego społeczeństwa, by w dniu tym chętnie datkami zechciało wesprzeć akcję komitetu. Osoby, chcące zająć się zbiórką, zgłaszają się po odbiór puszek dnia 1. lutego o g. 4—7 wiecz. i dwa następnego tj. 2. lutego br. o godz. 8 rano do 5 pop. w lokalu przy ul. Batoiego 36 II p. u p. radcy Filipa. Zarazem zawiadamia się, że dnia 2. lutego 1924 o godz. 2 popoł. odbędzie się przeniesienie zwłok śp. Marijana Czekaśa z miejsca, gdzie dotychczas zwłoki spoczywały na miejsce inne w obrębie cmentarza Janowskiego.

— VII. Wieczór dyskusyjny. We czwartek dn. 31. bm. o g. 7 wiecz. w Stowarzyszeniu Kupców Polskich pl. Smolki 4, wygłosi dyr. Lityński referat na temat „Handel Lwowa na przełomie średniowiecza”. Specjalnych zaproszeń nie rozsyła się.

— Lwowskie Tow. Lekarskie. III. Posiedzenie naukowe odbędzie się dn. 1. lutego br. o g. 6 wiecz. w Poliklinice przy ul. Lindego 5. Porządek dzienny: 1. Demonstracje choroby; 2) Dr. A. Demianowski: „O Psychoanalizie” (wykład).

— Polskie Tow. Politechniczne. We środę dn. 30. stycznia br. o g. 6.15 wiecz. odbędzie się zebranie tygodniowe na krómem

Wysokość czynszu w lutym b. r.

Ogólne zebranie asesorów Urzędu Rozjemczego dla spraw majątku, ustanowiło mnożnik, ułatwiający obliczenie czynszu w lutym, w następującej wysokości.

I. Dla mieszkań o czynszu miesięcznym z r. 1914 do 50 kor. mnożnik wynosi 93.221.

II. Dla mieszkań o czynszu miesięcznym z r. 1914 powyżej 50 kor. mnożnik wynosi:

a) dla mieszkań do 6 pokoi łącznie z lokali na szkoły i urzędy 94.031;

b) dla mieszkań ponad 6 pokoi 109.279;

c) dla pensjonatów 124.329.

III. Dla sklepów i lokali przemysłowych 134.618.

Na przykładzie rzecz przedstawia się w ten sposób, że kto w czerwcu 1914 r. płacił za mieszkanie 100 kor.

zapłaci w lutym br. 9.403.100 mkp.; kto w czerwcu 1914 r. płacił za sklep lub lokal przemysłowy 100 kor. zapłaci w lutym br. 13.461.800 mkp. W kwocie tej mieści się podatek wodociągowy i lokatorski, opłata za wywóz śmieci, ryczałt administracyjny, wreszcie czynsz właściwy dla gospodarza domu w kwocie 200(!) mkp, względnie, przy lokalach przemysłowych — 400(!) mkp.

Wyjaśnić nadto należy, że Reprezentacja miejska zmieniła uchwałami z 10 i 17 stycznia 1924 dotychczasowe stawki podatku od lokali z ważnością od 1 stycznia 1924, a ponieważ w czynszu za styczeń 1924 stawkę tę obliczono według wymiaru dawnego, przeto należało w czynszu za luty przeprowadzić odpowiednią poprawkę, odpowiadającą zmianie wywołanej powyższą uchwałą Rady miejskiej.

ks. prof. dr. Władysław Żyła wygłosi odczyt pt.: „Barok i rokoko lwowskie” (z obrazami świętymi). Goście mile widziani.

— Rant cywilnych i wojskowych Sędziów i Prokuratorów odbędzie się w sobotę dn. 9. lutego br. Komitet od dłuższego już czasu krząta się zapobiegliwie i ma nadzieję, że i w tym roku zabawa ta dopisze i wypadnie wspaniale. Komitet rozstał już zaproszenia, jednakowoż obecnie zwraca uwagę, że po imienne zaproszenia dla każdego członka rodziny można już rozesłać zaproszenia należy zgłaszać się u pp. komitetowych: dr. Srokowskiemu podpułkownikowi, Zamiatynów 9 i dr. Linderta sędziego, Batoiego 3, między g. 1 a 2.

— Dzisiaj, środa, dancing na rzecz Tow. Walki z Gruźlicą o g. 8-mej w sali Polikliniki, ul. Lindego 5. Legitymacje, uprawniające do wstępu na salę, wydaje Sekretariat T. W. z G. ul. Lindego 5 od 1 do 2. 446

— Wychowankowie Bursy im. „Dehera” we Lwowie, odegrają w niedzielę, 3. lutego, w sali „Strzelnicy miejskiej” przy ul. Kurkowej 1. 25 „Jasełka”, w 4 aktach a 5 odsłonach, Początek o g. 5 popoł.

— Przedstawienie kinowe dla młodzieży. Jutro we czwartek o godz. 12 w południe odbędzie się staraniem Koła matek II Gimnazjum im. Szajnochy przedstawienie kinowe w „Marysieńce” na dochód biednych uczniów tego gimnazjum. Wyświetlanie będzie bardzo piękny film z podróży „Puszczą” i jedna komedijka. Piękny cel, jakoteż bardzo zajmujący program ściąganie nie wątpliwie dużo młodzieży szkolnej, która pod nadzorem nauczycieli będzie miała łatwą sposobność spędzenia bardzo przyjemnie kilku chwil w kinoteatrze. Resztę biletów po zniżonych cenach można nabyć przy kasie.

— Hejny dar na Zakład celnym. P. Jan Muszyński złożył w naszej Administracji kwotę 25 milionów marek na rzecz Małopolskiego Zakładu dla ciemnych, ulica św. Zofii we Lwowie którą na jego ręce przekazał p. Henryk Victorin, właściciel Lwowskiego Zakładu odzieży przy ulicy Korniańców 1, jako zadośćuczynienie za popełnioną obrzę.

— Ostrzeżenie. Od szeregu miesięcy grasuje po Lwowie osobnik nazwiskiem Stanisław Kabaniewicz, który jawia się w rozmaitych urzędach, związkach i stowarzyszeniach, a powołując się na rozmaite powołanie, bądźże inne rzeczy — ostatnimi czasy makulaturę, prawdopodobnie na sprzedaż. Przed kilkoma dniami chodził po biurach Dyrekcji kolejowej powołując się na Związek Główny Organizacji Narodowych, następnie przyszedł do Związku Organizacji, objaśniając, że posłał go dr. Borowiec. Osobnik ten grasował i po prowincji. W Stanisławowie przedstawiał się jako powstaniec górnośląski i wyindulż zapomogi pieniężne podstępnie dwukrotnie w tym samym komitecie, nie przyznając się, że już je raz otrzymał. — Możeby policja zajęła się tym przedsiębiorczym młodzieńcem.

— Wiec lokatorów. W niedzielę odbyło się zebranie lokatorów z referatami posłów Hansnera i Sommersteina, które przyjęło rezolucje następującej treści: Zgromadzeni protestują przeciw temu, by Rząd uchwałił stawki czynszowe, natomiast chcą zostawić te atrybucje Sejmowi; żądają przy normalnym czynszowym specjalnego uwzględnienia b. zaboru austriackiego, gdzie czynsze przedwojenne były za wysokie; żądają by ustawę o ochronie lokatorów traktowano łącznie z ustawą o rozbudowie miast; wzywają posłów miejskich by bezwzględnie popierali żądania lokatorów; polecają zarządowi swemu, by postarał się o odpowiednich władz o powoływanie do urzędów rozjemczych asesorów za porozumieniem się z Towarzystwem ochrony lokatorów. W skład wydziału towarzystwa weszli pp.: Dr. Buber, Dregiewicz, Inż. Ferenstein, Aszkenezy, Ornstein, Luft, Ryglan, Pyka, Mydlowiec, Sozański, Dziekan, Rogalski, Budziński; jako zastępcy: Skatak, Sławowski i Ursini.

— Ciekawe ale dziwne. Do Dyrekcji kolejowej, a prawdopodobnie i do innych władz, wpłynęło następujące pismo:

„Lwowskie firmy spedycyjne wzeszły się w stowarzyszenie pod nazwą „Lwowski Związek Spedytorów”, zatwierdzony przez Województwo Lwowskie reskryptem z 14. listopada 1923 L. 668/13/1922. Ważne Zgromadzenie tegoż Związku wybrało następującą prezydium: Prezes: Seweryn Reichter, I. wiceprezes: Oswald Rapaport, II. wiceprezes: Adolf Garfunkel. Biuro Związku 5 i p. — Ciekawem zaiste byłoby się dowiedzieć, czy w związku tym zeszły się wszystkie tuż firmy spedycyjne, a jeśli tak, to dlaczego całe prezydium składa się z samych żydów. Jak nam wiadomo, są we Lwowie poważne firmy katolickie spedycyjne i dziwnem musiałoby się co najmniej wydać, żeby miały pójść pod komendę żydowska. A jeśli katolickie firmy do Związku nie należą, to dziwić się należy, że Województwo taką podstępą tytulaturę zatwierdziło. Czekamy wyjaśnienia od katolickich firm spedycyjnych.

— W okręgu Dyrekcji stanisławowskiej wskutek zasp. śnieżnych wstrzymano z dn. 26. stycznia br. ogólny ruch na linii Biała Czortkowska - Zaleszczyki, z dn. 27. stycznia na odcinku Kołomyja - Gwoździec linii Delatyn—Stefanest, oraz na linii Kołomyja - Słoboda Rungurska Kopalnia.

— Ze sier pocztowych donoszą nam w sprawie aresztowania Rusina, oficjaka Oresta Duny, pod zarzutem nadużycia władzy urzędowej i oszustwa, oraz niejakiego Mikołaja Gembarowskiego, że afera ta nie miała miejsca w tut. Gł. Urzędzie telegraficzno-telefonicznym, lecz w Sekcji technicznej, zajmującej się budową i konserwacją przewodów i linii, tak w nrze samem, jak i w kilkumilowym jego promieniu, oraz naprawą w swych warsztatach zepsutych aparatów, a należącej do oddziału technicznego Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie. Aresztowany Orest Duma, b. oficjant kancelaryjny w Sekcji technicznej, z czynnościami Gł. Urzędu pocztowo-telegraficznego nie miał nic wspólnego i do składu personalnego tegoż Urzędu nie należał. Co do drugiego aresztowanego, Mikołaja Gembarowskiego, to nie jest on i nie był nigdy żadnym funkcjonariuszem pocztowym.

— Nieśmiały księży. W ostatnich czasach kilkakrotnie zaszedł wypadek nałożenia kary administracyjnej na grecko-katolickiego księdza za to, że nieprawidłowo wystawia dokumenty urzędowe, zwłaszcza wyciągi metrykalne. Niektórzy księża grecko-katolicki uważają sobie za punkt ambicji nienależyte spełnianie swych obowiązków. Zdaje się nam, że skoro każdy paroch — prócz obowiązków duszpasterskich — pełni także funkcje administracji państwowej, prowadząc księgi metrykalne, jest jego obowiązkiem słuchać swoich władz państwowych i stosować się do ich poleceń. Jeśli tamie przepisy, władze polskie powinny z tego wyciągać jaknajstrzeższe konsekwencje, podobnie jakby był postąpił rząd austriacki. Parochia rzeczą jest nie polityka i czuparna prowokacja, lecz cerkiew i święcnie swym owieczkom przykładem obowiązkowości.

— Czy będę na rancie prasy? Panie redaktorze — woła na mnie piękna brunetka z oczkami, w których lazur nieba walczy z tonią południowego morza, jako, pan należał do komitetu Rantu prasy i zapomniał o mnie, bo dotychczas nie otrzymałam zaproszenia. A przecież należałam do stałych bywańców waszych balów i wdzieczna wam jestem, bo swego „kochaśka” tam poznałam. Czyżby jakiś bojkot?

— Bron Bożel! W spisie zgłoszonych figuracje państwo na pierwszym miejscu pod literą „D”. Tego roku ze względu na kolosalne koszty nie wysyłamy zaproszeń, ale lista gości gotowa a zgłoszenia sekretariatowi Kasyna przyjmują codziennie. Właśnie ośmielałam się prosić Panią o agitację w kółku znajomych, a ceniąc sympatię Pani dla dziennikarzy, wiem, że z Panią conajmniej 50 osób zjawi się w sobotę. Ach tego bojkotu zda się nigdy nie zapomnę... Czy mógłbym już dziś prosić...

— No, no, na to czasu, ale nie wiadomo czemu, jak tam z toaletami, bo nie chciały być na szarym koncu.

— O to nie obawiam się, za królestwem głoszę obietnicami i sercem, ale własnie komitet pan orzekł, by suknie były wieczorowe jak najskromniejsze. Dlatego właśnie rano a nie bal urządzamy.

— Przepraszam pana, pan tak zawsze się spieszy, ale chciałabym jeszcze jedno. Moją starszyczkę „wyrosł z fraka” i cos mi robi obskurcję, a przecież bez niego nie mogłabym się ruszyć.

— Właśnie i to omyślony. Zakład zupełnie wystarczy. Ja będę w iraku lub snokingu, zależnie od tego, kto mi pozyczy, ale strój wartyjowy również nie będzie raził. Ucałowanie rączek pani, ukłony dla męża. A proszę nie marudzić, będzie cały Lwów, a młodzież zorganizowana, więc zabawa, jak zwykle, do rana.

— Napad w Śródmieściu. Na powracającego o g. 6 rano z reedny w Kasynie Uniwersyteckim akademika Emiljana Schwarcz napadło kilku osobników, którzy rzuciwszy go na ziemię, pobli dotkliwie, przyciemnili jeden z napastników zabral mu portfel, zawierający 11 mil. mk. Iwe będzie trudną rzeczą wysiedzić sprawców napadu, gdy się zważy, że Schwarcz podał nazwisko jednego z nich. Policja znając je, niewątpliwie dojdzie po ncie do kłębka i poćgnie napastników do odpowiedzialności. A może już w tej chwili ma już wszystkich w swej opece.

— Ci, zawsze jednacy! Oddział lotny walki z lichwą wraz z funkcjonariuszami skarbowymi przeprowadził wczoraj rewizję w magazynie Braci Weimannów przy ul. Legionów 29, Izaka Margulesa w pas. Fellerów 1. 5 i N. Schnapika w pas. Fellerów 2. 6 i zakwestionowała wszystkie księgi handlowe, prowadzone przez te firmy. Stwierdzono, że w sklepie Weimannów obrot, uwidoczniony w księgach, przeznaczony dla wglądu władz, jest fałszywy. U tej firmy znaleziono dwa czeki niestemplowane, opiewające na 22 dol. amer. Funkcjonariusze skarbowi zabrali księgi a czeki zakwestionowali. Po swym niefortunnym występie w ubiegłym tygodniu poseł Eisenstein nie interweniował w tej sprawie, przykrej alicz swoich wyborców.

— Włamania nie ustają. Kronika policyjna znów w dniu wczorajszym notuje szereg włamań. I tak do sklepu Amali Menkes przy ul. Wołoskiej 1. 16 włamał się wczorajszej nocy złodziej i skradł sporo towaru „słodkiego” jak czekolady, cukry itp. Szkoda znaczna. — Do pracowni ślusarskiej St. Kaspra wybrali się jacyś sprawy i skradli opornicę marki Schuckert—Siemens. — Innych drobniejszych włamań i kradzieży nie notujemy.

— Zbiegł z więzienia. Z domu karnego przy ul. Kazimierzowskiej zbiegł wczoraj Józef Ehrlich i Herschall, którzy odsiadywali karę, mającą swój kres w r. 1928. Sprytny Józef skrocił ją sobie o cztery lata i fruwał w świat szeroki.

— Skazanie waluciarzy. Rozprawa przeciw szarce waluciarzy i pośredników w puszczeniu w obieg fałszywych banknotów 70.000 markowych, zakończyła się wyrokiem skazującym Rohnka za puszczenie w obieg fałszyfikatów i handel walutą na 10 miesięcy ciężkiego więzienia i grzywnę w sumie 50 mil. marek za to samo Tuch na 8 miesięcy, Engelberga na 50 mil. grzywny a Laufera na 2 miesiące ścisłego aresztu i 20 mil. grzywny. Piąty z tej szajki Löwenthal zrezygnował z kaucji 100 mil. marek i nie jawił się na rozprawie.

Handel delikatesów, Pokoje do śniadań i Restauracja F. Skorodeckiego, Lwów, ul. Kilińskiego 4 (obok kawiarni wiedeńskiej) poleca BUFEŁ bogato zapraszony, WYBORNE ŚNIADANIA, OBIADY I KOLACJE, SPEC. OBIADY Z TRZECH DAN po CENACH BARDZO NISKICH. 485

Dział ekonomiczny. Polskie lokomotywy.

Spółka Akcyjna „Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce” oddaje w najbliższym czasie Ministerstwu Kolei Żelaznych pięć lokomotyw, wykonanych w Chranowcu. Niezależnie od tego Spółka dostarczyła już 22 lokomotywy, a obecnie dostarcza 18 lokomotyw 2-jej serii, zmontowanych dla Spółki przez fabrykę wiedeńską „Staats-Eisenbahn-Gesellschaft”, z kołami, zbudowanymi przez Spółkę Akcyjną Budowy Kołków Parowych i Maszyn „W. Fitzner i K. Gamper” w Sosnowcu.

Trudny okres początkowy wybudowania zakładów i zaopatrzenia ich w odpowiednie maszyny został ukończony i jedno z największych przedsiębiorstw w Polsce rozpoczęło pracę, która niezależnie Państwo od dostaw zagranicznych, a akcjonariuszom przyniesie poważne korzyści.

Spółka posiada w Chranowcu około 140 morgów gruntu przy głównej linii Kraków—Wiedeń.

Zakłady składają się z wielkich warsztatów mechanicznych, montażowni, kuzni, elektrowni i szeregu instalacji pomocniczych. Spółka zbudowała 17 domów murywanymi dla urzędników i robotników.

Wartość rocznej produkcji przy dostawie 72 lokomotyw rocznie przekracza 1,500.000 dolarów.

IHIG

Międzynarodowe Handlowe i Przemysłowe Tow. Sp. z ogł. odp. Lwów

Lwów

Podleskiego 8/11.
Tel. 413, 1235, 1585.
Adres teleg. „IHIG” Lwów.

DOSTARCZA ZE SKŁADU WE LWOWIE:

Kompletne urządzenia młynów, WALCE fabr. Józ. PROKOPA Pardubice i DAVERIO Zurych. — ŁUSZCZARKI „MARS” patent KASPAR, oryg. gazę szwajcarską marki „REIFF FSANCK”, TURBINY Francisca, motoru DIESLA lkomobile itp.

Z GIEŁDY LWOWSKIEJ.

Lwów, 29 stycznia.

Na rynku walutowym dalsza ucieczka od dolara, który byłby spadł niżej znacznie gdyby nie P. K. K. P., która skupowała dolary po kursie 9,725.000, a więc o kilkadziesiąt tysięcy wyżej na sztuce niż w wolnych obrotach. Z tego powodu tłumnie spieszą do P. K. K. P. i oddawano obce waluty za marki polskie. Przypomina to czasy b. ministra Michalskiego, kiedy to także panicznie pozbywano się obcych walut z powodu ówczesnego ich spadku. Należy stwierdzić, że dla życia gospodarczego zarówno niepożądaną jest nagła zwyżka obcych walut względnie dewiz jakoteż gwałtowny ich spadek. Dlatego też ta forma interwencji P. K. K. P. to jest skup obcych walut jest w obecnym momencie bardzo wskazana. Niestety brak gotówki w P. K. K. P. ogromnie utrudnia i wstrzymuje tę akcję. Z drugiej strony należy sobie uprzytomnić, że obecna niżka obcych walut nie jest znów tak nieuzasadnioną, bo gdy w pierwszych dniach stycznia przy takim samym jak obecnie zadłużeniu Skarbu Państwa w P. K. K. P. stał dolar 6 i pół milij., to raczej zupełnie nieuzasadnioną była następna zwyżka dolara prawie o 100 proc., aniżeli obecna niżka o 25 proc. zwłaszcza, że ogólna sytuacja finansowa Państwa w każdym razie znacznie się z każdym dniem poprawia.

Na rynku efektów zainteresowanie nieco większe a to z powodu zakupów na pokrycie zobowiązań terminowych zaciągniętych na ultimo lutego, w czasie ostatniej haussy po kursach o przeszło 100 proc. wyższych od dzisiejszych. Zwyżkował poszukiwany Chodorów, za którego płacono na giełdzie 24 i pół miliona. Liczne obroty w Cmielowie, jako papierze przed korzystną subskrypcją, przy tendencji lekko zwyżkowej. Z akcji bankowych

poszukiwano Bank Kredytowy i Ziemiński Kredytowy. Kilka transakcji w zaniedbanym od dłuższego czasu Cegielskim.

Z niekotowanych interesowano się Azotem, Lesienicami, Elektrow. nad Sanem, Gazociągami i Jaworzniem przy kursach częściowo utrzymanych, częściowo niżkowych.

W transakcjach terminowych płacono Chodorów na medio lutego 31—32 milij., na ultimo 37 milij., Jaworzno drobne na medio 162 milij., Bank Przemysłowy 3 i pół milij., Oikos 37—40 milionów.

Transakcje w akcjach (w tys. mk.):

Hipoteczny 3375 3350 3325, nieefekt. 3250, Pokred. 450, 425, 525, 550, Przemysłowy 2375 2350 2425 2460 2450 2465 2500 2475 2460, Z. B. K. 1350 1450, 1460 1375 1425 1380, Chodorów 24000 24500 23500 24500 25250, Chybie 39, 41, Cegielski 24 2450 2700 2500 2600, Gafota 1350, Cmielów 8000 8500 8650 8200 8300 8625 8400 8850 8800 8450 8700 8600, Oikos 25000 25250 24750, Parowozy 2450 2400 2425 2400, Pezet 850, Pocisk 5000 5300, Nafta 2600, P. T. B. 750, 725, Rakszawa 18 19, Siersza elektr. 1650, nieef. 1300 1200, Tespy 29000 29500 30000 30500 30250 30750, 31500.

Transakcje w akcjach niekotowanych:

Azot 2700 2750, Bank Ziemiński 250 (setki 325) 200, Brugger 4500 4400, Czechowice 650, Czemińska Huta 1200, Forcza 3500, Gazy 88000 87000 87600 87000, Gazy zachodnie 62000, 60000 59000 58000, Gazolina 6400 6500, 6300, Gazociągi 1375 1350 1300 1200 1100 1150 1100, Elektrownia nad Sanem 1200 1150 1100 1050, Hydromol 250, Jaworzno 120 121, setka 115, drobne 120 119,5, 128 129 130, Len 4800 5500, Lesienice 9700 9800 9850, Lokomotywy 6900 7000, Nitrat 1550, 1500, Olkusz 3700 3675, Węgiłki 220 210 205, nieefekt. 135, Zgierz 22500.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 29 stycznia.

Tendencja mocniejsza.

Ziemiński Bank Kred. 1750, Powsz. Kred. 450, Przemysłowy 2500, Małopolski 2800, Zw. Spół. Zarob. 20500, Komercyjny 675, Tohan 2150, Pharma 2900, Impex 150, Cmielów 8800, Zieleniewski 53000, Cegielski 2800, Parowozy 2750, Trzebinia żelazo 3800, Trzebinia tłuszczu 20000, Pocisk 5525, Górka 83000, Siersza Górn. 28000, Elektrownia 1800, Tepege 15000, Polska nafta 2500, Pokucie 1700, Krakus 6500, Chodorów 26000, Strug 7000, Syndykat koszyk. 1000, Niemojowski 3600, Teropol 400, Żegluga 600. (AW.)

Krakowska giełda nieoficjalna (Tel. wł.): Jaworzno drobne 136000—130000, medio luty 155000, Gazy wschod. 80000 w plac., Chybie dr. 45000—45500, Huta szkła 6000 w pl., Lokomotywy 7100—7000, Nitrat 1400—1500, Len 4500, Azot 2500—2600, Elektr. n. Sanie 1100, Gloria 1200—1500, Tehate 9500 w pl.

GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin, 29 stycznia.

(w milionach):

N. Jork 4.210.500, Londyn 18.045.600, Paryż 196.490, Szwajcaria 727.815. (AW.)

GIEŁDA GDANSKA.

Gdańsk, 29 stycznia.

Warszawa 0.608—0.612, Marka polska 0.658—0.662, Dolar 5,9127—5,9423. (AW.)

GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Zurych, 29 stycznia.

N. Jork 579, Londyn 24.60, Paryż 26.90, Wiedeń 0.0081 i pół, Praga 16.72 i pół, Włochy 25.25, Belgia 23.90, Budapeszt 0,207 i pół, Helsingfors 14.50 i pół, Sofia 4.12 i pół, Holandia 215 i siedm ósmych, Chrystianja 79, Kopenhaga 93, Sztokholm 151 i pół, Hiszpania 76 i siedm ósmych, Bukareszt 2.92 i pół, Berlin 0.135, Belgrad 6,62 i pół, Ateny 11.000. (AW.)

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Nowy Jork, 29 stycznia.

Warszawa 0.12, Belgia 4.11, Berlin 24, Bukareszt 50, Holandia 37.23, Londyn 425 i trzy czwarte, Paryż 461 i trzy czwarte, Praga 288, Szwajcaria 17.27, Włochy 436.

ZROŻE.

Lwów, 29 stycznia.

Przy dość liczny udział ogólny obrót 215 tonn. Transakcje w życie, owsie i sianie. Podaż dostateczna, przy słabym popycie wobec spodziewanej dalszej niżki i ofert Pomorza. Sianie poszukiwany owies.

Tendencja niżkowa. Usposobienie rezerwowane.

Transakcje: żyto 28.500—29.500, owies 27.500—28.500.

Ceny szacunkowe bez transakcji: Pszenica kraj. 40—41 milij., Jęczmień 22—23 milij., mąka pszenna 40 proc. 84 milij., mąka pszenna 55 proc. 66 milij., mąka pszenna 70 proc. 51 milij., mąka żytnia 60 proc. 68 milij., mąka żytnia 70 proc. 60 milij. otręb pszeniczny 14 milij., otręb żytni 13 milij., siano luzne 7.5 milij.

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

placica za	29 styczn.	28 styczn.
1 austr. kor. złotą	1955000	1973000
1 markę niem. złotą	2298000	2322000
1 rubel złoty	4964000	5016000
1 frank złoty	186100	1881000
1 gram czystego złota	6412812	6479266
1 dukat	22059000	22288000
1 gram srebra	183350	185250
frank zł. obliczeniowy	1905000	1920000

Lwów, 29 stycznia.

W TRANSAKCYJACH BANKOWYCH:

Dolar et.	9,625.000
N. Jork	9,625.000
Frank szwajc.	1,660.000
Funt szterling	40,650.000
Kor. austr.	136
czeska	280.000
Liry włoskie	420.000
Frank belg.	400.000

DOLAR W WOLNYM OBROTCIE:
9,600.000, 9,500.000, 9,400.000

FRANK WALORYZACYJNY:

30 stycznia	1,910.000
31 stycznia	1,900.000
Fr. walor. tytoniowy od 28—31 stycznia	1,910.000
Fr. walor. kolejowy od 16—31 stycznia	1,900.000

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 29 stycznia.

Waluty i dewizy: Tendencja słaba. Franki franc. 438000, Funt szterl. 41500000, Dolary 9600000, Nowy Jork 9650000, Londyn 41300000, Paryż 440000, Wiedeń 136, Praga 273425, Włochy 422000, Belgia 400000, Szwajcaria 1675000, Holandia 3581000.

Frank złoty 1900000, Pożyczka złota 10000000, Pożyczka dolarowa 6200000, Bony złote 1450000, Milionówka 400000.

Akcje: Tendencja mocniejsza.

Bank Dysk. war. 15150, Bank Handlow. warsz. 14000, Bank dla handlu i przem. 3900, Bank Kred. warsz. 1500, Bank Przem. Lwów 2250, Tow. Spółdzielcze 27500, Bank Zachodni 5250, Ziemiński B. Kred. 1400, Związ. Spółek Zarobk. 8500, Powsz. Kred. 400, Przemysłowców Pol. 3000, Związku Ziemiński 575, Kijewski 13000, Puls 1325, Wild 600, Czerski 2400, Częstocice 10000, Gosławice 4450, Michalów 5200, Cukier 15000, Firlej 2250—2400, Łazy 400, Wysoka 8000, Drzewo 1500, Węgiel drobne 20500, Cegielski 2450, Lipop 2900, Modrzejów 33000, drobne 39000, Ostrowieckie 38500, Orthwein 1375, Roim i Zieliński 2050, IV 1675, Starachowice 15250, Ursus 4275, III, 4125, Pocisk 5125, Parowozy 2300, Zieleniewski 53000, Żyrardów 950, Br. Jabłkowski 675, Borkowski 2900, Żegluga 580, VII 525, Elektryczność 5700 Pol. Tow. Elektr. 850, Haberbusch 14500, Spirytus 6350, drob. 11, Majewski 25000, Polska nafta 2500, Br. Nobel 4500, Pustelnik 3500, Siła i Światło 2050, Cerata 625, Tespy 29000, Spless 4400, Chodorów 24000, Fitzner 29000, Suchedniów 6000, Skóry 270, Syndykat 6900, Herbata 400, Cmielów 7500, Brown-Boveri 3500, Dźwignia 750, Korrek 475, Klucze 3400, Granum 1000, Marynin 3200, Mirków 8000, Brugger 4000, Konopie 2100, Zach. Tow. 500, Trem 67500, Grogist 4250, Pol. Centr. Handl. 325, Elektr. Okr. Z. Dąbr. 4000. (AW.)

Warszawska giełda nieoficjalna. (Tel. wł.) Chybie 53000, Elektr. n. Sanie 650, Gazy 95000, Jaworzno 90000, Lokomotywy 9000, Nitrat 1600, Machlejd 6000, Przerysł terpentynowy 2200—2100.

Wart. nomin.	Dwid.		Akcje	29 stycznia		28 stycznia	
	1921	1922		placa	zalicz.	transakcje	transakcje
Mkp.	Mkp.		z kuponem bieżącym	Ceny w tysiącach			
280	70	140	Bank Związkowy	—	—	—	—
280	42	120	Bank hipoteczny	3300	3400	3225—3375	3300—3350
1000	300	600	Bank handl. poz.	—	—	—	—
—	—	—	Bank Komercyj.	—	—	—	—
280	56	140	Bank Małopolski	—	—	—	—
280	42	140	Bank powsz. kred.	440	560	450—550	500
280	42	130	Bank Przemysłow.	2325	2525	2350—2500	2300—2350
1900	250	—	Bank Rolniczy	—	—	—	—
280	56	84	Bank Ziemiński kred.	1330	1470	1350—1450	1250—1400
280	56	84	Bank Ziemelny	—	—	—	—
1000	—	600	Zw. Sp. Z. w Poz.	—	—	—	—
500	—	—	Agrochemia	—	—	—	—
1000	—	—	Bracia Biskupscy	—	—	—	—
500	500	—	Browary	35750	—	—	35750—36500
1000	21	300	Chodorów	23250	25500	25500—25250	25500—24000
—	—	—	Chybie, fabr. cukru	38500	41500	39000—41000	39000—40000
—	—	—	Cegielski	2375	2725	2400—2700	2350—2500
1000	200	1000	Cmielów	7950	8850	8000—8800	7500—8100
140	22	140	Gafota	1330	1370	1350	1300—1325
140	800	—	Galicja	—	—	—	—
140	119	—	Górka	—	—	—	—
140	280	14	Karpalit	—	—	—	—
280	168	200	Krakus	—	—	—	—
—	—	—	Marynin Z. p. ogrod	—	—	—	—
1000	90	—	Niemojowski	2750	—	—	2750—2775
1000	300	400	Oikos	24500	25500	24750—25250	24250—24400
500	60	—	Parowozy	2375	2475	2400—2450	2250—2400
500	200	—	Pezet	840	860	850	775—800
1000	—	750	Płótno	—	—	—	—
350	14	170	Pocisk	4950	5350	5000—5300	5200
500	100	350	Polska nafta	2575	2675	26000	2475—2500
500	225	400	Polskie Tow. Bud.	720	760	725—750	650—700
10000	1500	—	Potęga	—	—	—	—
140	100	280	Rakszawa	17800	19200	18000—19000	18500—19000
200	21	40	Rohn Zieliński	—	—	—	—
140	450	—	Siersza elektr.	1630	1680	1650	1550—1600
280	—	5	Siersza górna	—	—	—	—
700	350	700	Spół. Wydawnicza	—	—	—	—
1000	150	350	Tepege	28750	31750	28000—31500	27000—28500
140	98	280	Tespy	—	—	—	—
500	180	250	Trzebinia f. masz.	—	—	—	—
500	150	500	Ursus	—	—	—	—
1000	170	1070	Wild i Ska	—	—	—	—
500	100	—	Zieleniewski	—	—	—	—
1000	160	250	Polski Glob	—	—	—	—
140	70	210	Polbal	—	—	—	—
1000	260	600	Polskie Tow. handl.	—	—	—	—
50	100	—	Polsot	—	—	—	—
140	20	50	Wawel	—	—	—	—
—	—	—	Żegluga Polska	—	—	—	—

Z kraju.

□ DROHOBYCZ. Dwa pożary. W nocy z 29. na 30. stycznia br. mieszkańcy Śródmieścia zostali zamartwieni wybuchem pożaru w olbrzymim tuł, gmachu żydowskiego domu sierót. Powstały z niezbadanej bliżej przyczyny na strychu ogień spalił doszczętnie dach oraz wielką ilość powieszonych świeżo wypranej bielizny i t. d. Reszta gmachu dzięki wczesnemu ratunkowi pozostała nietknięta. W każdym razie szkoda wynosi kilkadziesiąt milionów. — Żydowski komitet ratunkowy wdrożył już energiczną akcję dla zbierania funduszy na rzecz naprawy szkód. Akcja ta postępuje z przykładną, nieznaną dotąd w naszych warunkach zapobiegliwością.

Drugi ogień tej samej nocy wybuchł wskutek wadliwego urządzenia pieca w mieszczącym się w rynku lokalu filii Warszawskiego Banku dla handlu i przemysłu. Tu znów uległ kompletnemu zniszczeniu gabinet dyrektora. Pożar zlokalizowano. W obu wypadkach wybitny udział w akcji ratunkowej wzięła tuż załoga wojskowa.

„Chleb głodnym dzieciom“. Na apel pod tym hasłem zorganizowanego pod protektoratem JWP. Prez. Wojciechowskiej Central. Kom. w Warszawie, tuż Koło Pojeń przystąpiło do intensywnej akcji w tym kierunku. Na ten też cel w niedzielę 27-go stycznia br. urządziło tuł. „Fredreum“ w sali Sokola przedstawienie, powtarzając

Spieszcie dziś do kina „LEW“ na PREMIERĘ wielkiego śmiechu

„W NOC POŚLUBNĄ“

to niebywała komedia w 6 aktach z królową humoru **OSSI OSWALDA**, która wystąpi w najpiękniejszych przepięknych strojach białych ostatniej doby „Mody Damskiej“. 482

trzyaktową komedię pt. „Dom warjatów“, której premierę urządzoną w dniu 20. stycznia br. omawialiśmy ostatnio. **Alfa.**

□ PODHAJCE. Budzące się miasto. Powiat nasz należy do najbardziej zniszczonych wojną, a ciężkie przejścia zabrały pracę oświatową i społeczną. Dopiero w roku 1921 po ukończeniu budowy Sokola skupiły się w nim zrzeszenia oświatowe rozwijane zwłaszcza przez nauczycielstwo z kierownictwem szkoły K. Pekalskim na czele. Przedstawienia kółka amatorskiego pokrywają wydatki Sokola, w jesieni ub. roku urządzono uroczysty obchód Komisji Edukacyjnej, w grudniu udany koncert pod batutą starosty Wł. Porafińskiego, w styczniu trzykrotnie powtórzono jasełka. Wspaniałym dowodem uświadomienia ludu był wiec obywatelski z udziałem posłów Zamorskiego, Sobolaka, ks. Matusa i senatora Orlińskiego, przemieniający się w pewnych momentach w gorącą owację dla reprezentantów sejmowych. W dyskusji lud wyraził szczerą uznanie posłom ZLN za dotyczą-

szą owocną działalność wspólnie ze stronniczym Piastem, oraz oświadczył gotowość poniesienia choćby najcięższych ofiar dla dobra państwa. — W dodatkowej rezolucji wyraził lud pełną pogardę warcholskiej samolubnej bryłowszczyźnie.

□ CIESZANÓW. Kłeska Bryła. W dniu 27. bm. przybył do Cieszanowa poseł Bryła, celem usprawiedliwienia się przed wyborcami z rozbitcia rządu polskiej większości. Ogólnie należało się spodziewać, że Bryła, zręczny i rutynowany demagog zdoła odnieść tu zwycięstwo. Tymczasem całkiem niespodzianie przyjechał poseł Małicki, który przyszedłszy do głosu po referacie Bryły, zbył wszystkie jego demagogiczne argumenty i uzyskał uchwalenie przez siebie postawionych rezolucji, wyrażających m. in.: wotum umocni b. rządowi polskiej większości, zaufanie do klubu Piasta i jego prezesa Witosa słowa potępienia posłom Bryłowi, Pawłowskiemu i Pucio i wezwanie innych secesjonistów do złożenia mandatów poselskich oraz wezwanie Klubu „Piasta“

do czynienia wszelkich starań celem spowodowania przeniesienia starostwa z Lwaczowa do Cieszanowa. Wszyscy następnicy mowy a to p. Krężel, ks. Smaczniak i p. Ciećkiewicz również ostro potępił p. Bryła, a jedynie agitatorzy przedwyborczy którzy na ten wiec przygotowali, wytrwali przy Brylu ad finem.

□ TARNOPOL. Obchód styczniowy. Staraniem Sokola odbył się w niedzielę 26-go bm. uroczysty obchód ku uczczeniu powstania styczniowego. Zagaił wieczór plek-nem przemówieniem prezes Okręgu, Lesniakowski, składając hołd styczniowym bo-jownikom o wolność. Z kolei w programie muzykalno - wokalnym nastąpił nader udatne produkcje pianistki H. Sliwskiej, której gra, pełna precyzji zdobyła sobie ogólne uznanie, oraz występ barytona W. Müllera ze Lwowa, którego śpiew wywoływał rzesiste oklaski, skłaniające śpiewaka do kilku pozaprogramowych pieśni. Serdecznie witano drużynę uczenia żeńskiego gimnazjum, ćwiczącą wstępami tudzież drużynę rzemieślniczą, która przedstawiła ćwiczenia na koniu i poręczach. W końcu drużyna amatorska Sokola odegrała sztukę „W kato-dzie“. Zdawać mogłoby się, że w kresowym mieście wojewódzkim sala wypełni się po brzegi tymi, którzy przyjdą na uroczysty obchód. Tymczasem stało się inaczej, osób zebrało się niewiele. Rzecz przykra, że w mieście, w którym urzędują władze wojewódzkie, gdzie stoi załoga znaczny garnizon itp. sala na uroczystym obchodzie świeci pustkami.



OGŁOSZENIA



KUPNO I SPRZEDAŻ.

PRASA do prasowania druków do sprzedania. Wiadomość: W kancelarii Drukarńi „Słowa Polskiego“, Zimorowicza 11-15.

ANTYKI i dywany perskie kupuje Magazyn antyków Stanisława Kieławy, Rutowskiego 7. 435

FORTEPIAN pierwszorzędnej marki, prawie nowy sprzedam. Kopernika 26, parter — Sklepiński. 452

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalii Bonrdon, Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastryżale oraz Kurs kroju i szycia.

W POWIECIE Buczaczkim przy gościńcu, 14 km. od kolei jest około 500 morgów pola skomasowanych bez żadnych budynków na dłuższy przeciąg czasu do wydzierżawienia. Dzierżawca musi budować swoim kosztem postawić. Zgłoszenia o bliższe informacje listownie pod literami: X. Y. Z. poste restante Dubowce. 473

SKLEP z mieszkaniem blisko Akademickiej do oddzielenia ewent. spółka. Bliższe wiadomości udziela Magazyn Mody, Chorażczyzna 12. 472

FORTEPIANY, Pianina, fiszharmonie w różnych cenach sprzedaje Hanak, Pańska 21. 486

POSADY POSZUKIWANE.

AKADEMIK, technik budowlano-maszynowy obarżony z kierownictwem poszukuje posady (wyjeżdżać na prowincję. Zgłoszenia pod „Energiczny“ do Adm. 443

OSOBA inteligentna, władająca językiem rosyjskim, francuskim i niemieckim poszukuje jakiegokolwiek zajęcia lub lekcji „Ropatrijanka“ Słowo Polskie. 475

BIURO Kostlika, Kopernika 19, poleca agronomów, leśniczych, gorzelników, rachmistrzów, nauczycieli, nauczycielki, bony, kucznice, paany, służące, wszelką dobrą służbę dworską, miastową. 401

WOLNE POSADY.

KOOPEROTYSTĘ obarżonego dokładnie ze spółdzielczością rolniczo-handlową i brachalterję, dobrego organizatora poszukuje do pracy na prowincji Związek Rewizyjny, Lwów, ul. Kopernika 20, 476

POTRZEBNA zaraz lub 15. lutego pani znająca się ogólnie na gospodarstwie ewentualnie ogrodnictwie, energiczna, w średnim wieku, warunki do omówienia. Zgłoszenia pisemne „Gazeta“, Plac Dąbrowskiego L. 2, dia P. H. 473

POTRZEBNY (a) od zaraz lub 15 lutego 1924 do Tow. Akc. buchalter (ka) bilansista (ka), siła rutynowana i zupełnie samodzielna, możliwie z językiem niemieckim, jakoteż i polsko-niemiecką stenotypistka zupełnie biała. Tylko chrześcijańskie zechca się zgłosić pod S. A. 24 do „Rekamy Polskiej“ ul. Romanowicza 10. 479

MIESZKANIA.

UCZNIA lub paucenke przynieć na utrzymanie za pro-wianty. Fortezian i lekcje na żądanie w domu. Oferty pod „Wzorowa opieka“ Administracja Słowa Polskiego. 392

POSZUKUJE 1-2 pokoi umeblowanych z komfortem w śródmieściu, okolicy Zyblikiewicza, Parku, zaraz. Zgłoszenia: Hotel Georgea Nr. 16. 485

ZGUBIONO, ZNALEZIONO.

ZGUBIŁ się młody wilczur wabi się „Trott“. Oddać za wynagrodzeniem, ul. Dwernickiego 42 i p. 487

NAUKA I WYCHOWANIE.

DMA 3 letniego rozpoczyna się nowy kurs kroju i szycia „Jolanda“, Staszica 8, boczna Chorażczyzna. 400

RÓŻNE DONIESIENIA.

WAORY, trądzik z marszczki, nieświeżość cery, wy-padanie włosów usuwa się Kosmeo, Mikołaja 7. 285

2 OBIADY dla zamożniejszych do menażek. Zgłoszenia do administracji Słowa pod „Obiady“. 480

KILIMY
Makaty, Persy, Portjety, **MEBLE** klubowe, Jadalnia, Sypialnie, Salony, Salonka pallsandrowa, Biurka i Biureczka. Stołki do kart i Five o'clocki, Salonik złocowy, Małelki, Lampy i parawaniki Ludpolu (Batik na drzewie), Rzeźby, Obrazy, Brązy-świeczniki, Story paciorkowe, Batiki, Szkatułki. Szale wschodnie, Drobiazgi artystyczne 344

SALON MEBLI STYLOWYCH B. POŁONIECKIEGO
ul. Klem. Tańskiej 1 (obok Księgarni Polskiej).

Niniejszem zawiadamia się **P. T. Odbiorców**

naszej firmy, że z dniem 15. b. m. zostało otwarte we Lwowie przy ul. Pańskiej 1. 18. tel. 159 **Biuro sprzedaży** fabryki, kierownikiem którego został mianowany dotychczasowy współpracownik Zarządu fabryki, inżynier-technolog, p. **Karol Morzycki**.

Mamy niepełną nadzieję, że z otwarciem Oddziału we Lwowie P. T. Odbiorcy nasi będą nas nadal zaszczytali swymi zamówieniami za pośrednictwem Oddziału, przyczem kierownik naszej placówki w Małopolisce jako zawodowy metalowiec z długoletnią praktyką w tej branży potrafi zadośćuczynić wszelkim wymaganiom P. T. Klienteli. 407

Pierwsza w Kraju Fabryka Wyrobów Lano Kufnych „ERNEST ERBE“.

Zawiarcie, w styczniu.

Herbata angielska „LIPTONSA“ w oryginalnym blaszanym opakowaniu 490 do nabycia wyłącznie u firmy **Włodzimierza Rubla, Szajochy 2.**

MAKUCHY I POKOST czysto lulane dostarcza hurtownie 478 **Lwowska Olejarnia „OLPOK“ sp. z ogr. por.** Lwów, Trauguta 31.

Walne Zebranie Towarzystwa Przemysłu Węglowego

w Polsce, Sp. Akc. wyznaczone na dzień 30 stycznia br. nie odbędzie się w tym terminie z powodu braku kompletu, wobec czego obowiązuje drugi termin dn. 18-go lutego br. w lokalu Centralnego Towarzystwa Rolniczego, Warszawa, Kopernika 30, o godz. wpół do szóstej pp. 477

Swój do swego po swoje!

DYREKCYJA

ZWIĄZKU UBEZPIECZENIOWEGO PRZEMYSŁOWCÓW POLSKICH w Warszawie

zawiadamia, że jego **ODDZIAŁ LWOWSKI** został przeniesiony z dniem 1. lutego 1924 do lokalu **Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń „SNOP“** przy ul. **BADENICH 1. 9** (tel. 4-63), natomiast **Oddział Lwowski Wzajemnego Towarzystwa Ogniwego „WISŁA“** w Warszawie został z dniem 1. stycznia 1924 zwinięty i we wszystkich sprawach, dotyczących się tego Towarzystwa zwracać się należy do Centrali „Wisły“ w Warszawie, ul. Miodowa 8. 484

LW. 28,429/23.

V.

Lwów, dnia 6 października 1923.

Ogłoszenie licytacji.

Tymczasowy Wydział Samorządowy wydzierżawi od 24-go czerwca 1924 na lat 6 **rolwark Godowa** w pow. Strzyżowskim własność fundacji **Dydyńskiego**.

Obszar około 366 morgów. Inwentarza niema. Zasiwy, za których ilość i jakość nie daje się żadnej gwarancji należą do dzierżawcy.

Czynsz dzierżawny należy oferować tylko w zbożu, w połowie żytem w połowie pszenicą. Podatki wszystkie i asekurację budynków opłaca dzierżawca. Pisemne oferty w zapieczętowanych kopertach wnosić należy do Protokołu Tymczasowego Wydziału Samorządowego (Lwów Gmach sejmowy) w terminie do **15 marca br.** Wadłum 250 złotych polskich w pełnowartościowych walorach. Dołączyć należy opis życia, dowody fachowego uzdolnienia i posiadania odpowiednich kapitałów.

Wyjaśnień udziela Departament fundacyjny Tymczasowy Wydział Samorządowy i Administrator Bronisław Borys w Godowej p. Strzyżów nad Wisłokiem.

Tymczasowy Wydział Samorządowy:

Przewodniczący: **Członek T. W. S. Kędzior mp. 481 Pazdro mp.**

BECZKI ŻELAZNE

spawane, czarne i pocynkowane, o pojemności 200 litrów

WYRABIA I DOSTARCZA w KAŻDEJ ILOŚCI

FABRYKA BECZEK ŻELAZNYCH

GALICYJSKIEGO-KARPACZKIEGO NAFTOWEGO TOWARZYSTWA AKCYJNEGO

dawniej **BERGHEIM & MAC GARVEY**

Lwów — Plac Marjacki 8.

Dostawa natychmiast! Ceny niskie!

Zastępcy:

Warszawa: Inż. Tadeusz Stubiński, Natolińska 3. Kraków: „Eka“ spółka z ogr. por., Rynek-Kleparski 9. Stanisławów: Adolf Lipka, Bielowskiego 8. 490